Opłata pocztowa uiszczona gotówką

ŻYCIE GOSPODARCZE

Dwutygodnik poświęcony sprawom gospodarczym Polski Zachodniej

Organ Związku Fabrykantów Tow. zap. w Poznaniu.

NR. 9 **Poznań, dnia 1 maja 1939** **ROK 18**

Wydawca i miejsce wydania: **Związek Fabrykantów Tow. zap. w Poznaniu**
ul. Rzeczypospolitej nr. 1 Telefon nr. 25-95 i 48-98

XIX Targi Poznańskie.

Corocznie na wiosnę przeżywa Poznań krótki okres silnego ożywienia gospodarczego ogniskującego się dokoła odbywających się w pierwszych dniach maja każdego roku Targów Międzynarodowych.

Ożywienie to, widoczne na ulicach miasta w okresie kilku czy kilkunastu dni, ma przecież znacznie głębszy rezonans gospodarczy i powoduje skutki gospodarcze o charakterze bardziej ciągłym, a nawet trwałym.

Te poważne skutki gospodarcze powodują każde z racjonalnie odbywających się Targów i one są też uzasadnieniem i racją istnienia Targów.

Imprezy gospodarcze o charakterze targów i wystaw są prostą konsekwencją rozbudowy życia gospodarczego, zwiększenia wymagań nabywców, zróżnicowania produkcji i specjalizacji tej produkcji między różne przedsiębiorstwa i okręgi przemysłowe, a nawet państwa. Te momenty zaś są przecież charakterystycznymi cechami dzisiejszego rozwoju gospodarczego. Nic dziwnego, że w tych warunkach Targi spełniać mogą, powinny i rzeczywiście spełniają poważną rolę w usprawnieniu działania gospodarczego organizmów państwowych. Oczywiście, że pozytywna ich rola w rozwiązywaniu tych zagadnień uzależniona jest od przydatności każdych targów czy też wystawy, a znaczenie każdej imprezy sięga tak dalece, z jak daleka skupiają one zarówno wystawców jak i zainteresowany handel wzgl. konsumentów.

Mówiąc o Targach Międzynarodowych, posiadających szeroki zasięg oddziaływania i budzących odległe zainteresowanie, trzeba stwierdzić, że właśnie tego rodzaju Targi, jakkolwiek pracują obecnie w warunkach raczej trudnych, to jednak spełniają doniosłą misję gospodarczą.

Ostatnie lata w międzynarodowym życiu gospodarczym charakteryzują się dążeniem do autarchii gospodarczej, daleko posuniętej niezależności poszczególnych państw w dziedzinie gospodarczej. Oczywiście dążenia te nie oznaczają tego, by miało nastąpić całkowite zawieszenie wymiany międzynarodowej. Wymiana ta, jakkolwiek często ulega ograniczeniu, to jednak jest konieczna z uwagi na braki w zaopatrzeniu surowcowym czy też w produkcji rozmaitych artykułów w poszczególnych państwach.

Normalny rozwój gospodarczych stosunków międzypaństwowych winien przynieść raczej wzrost obrotów międzynarodowych. Likwidacja obrotu międzynarodowego dotyczy głównie obrotu zbytecznego artykułami luksusowymi i dąży do likwidacji importu towarów produkowanych w kraju przywozowym. Dokonywać się musi tu więc bardzo trudna niejednokrotnie praca nad segregacją obrotów międzynarodowych i umożliwieniem tych obrotów w takich granicach, w jakich są one racjonalne i konieczne, a zlikwidowaniem obrotów zbędnych. Jeżeli dodamy do tego skomplikowaną ostatnio strukturę transferu gotówkowego między państwami, dążność do ścisłego wyrównania wartości obrotów, to łatwo zrozumiemy, jak poważne trudności budzić musi obecnie organizacja obrotów międzynarodowych.

W tych trudnych warunkach bardzo poważną rolę w organizacji obrotu międzynarodowego spełniają Targi Międzynarodowe .

Pozwalają one przede wszystkim na zaprezentowanie wobec zainteresowanego handlu i konsumentów jakości i skali produkcji krajowej i to w zestawieniu z konkurencją zagraniczną. Udział licznych państw zagranicznych w poważnych imprezach targowych pozwala krajowemu nabywcy na wyszukanie najdogodniejszego dostawcy, który w najlepszy sposób spełnić może stawiane mu wymagania.

Do najpoważniejszych Targów Międzynarodowych w Europie zaliczają się obecnie Targi Międzynarodowe w Poznaniu, które w bieżącym roku w dniach od 30 kwietnia do 7 maja odbywają się po raz 19-ty.

Powstałe w r. 1921, szybkim swym rozwojem w latach koniunktury gospodarczej, przetrzymaniem kryzysu gospodarczego, który spowodował likwidację znacznej większości targów w Europie i ponownym rozwojem w ostatnich latach pokryzysowych, Targi Międzynarodowe w Poznaniu dowiodły racjonalności swego istnienia i pożytecznej roli, jaką spełniają w życiu gospodarczym Polski i w organizowaniu jej stosunków gospodarczych z zagranicą.

Rozmiary corocznych Targów, a w szczególności udział wystawców w tych imprezach odgrywać może w znacznej mierze rolę wskaźnika koniunktury gospodarczej dla terenu działalności danych targów.

Jeżeli pod tym kątem spojrzymy na rozwój Międzynarodowych Targów Wschodnich we Lwowie, to otrzymamy następujące charakterystyczne cyfry :

Targi Poznańskie

	1928	1932	1937
wystawców ogółem . .	1.620	315	2.052
„ zagranica . . .	459	96	682
w tym woj. zachodnie .	656	126	541

Targi Wschodnie

	1928	1932	1937
wystawców ogółem . .	1.602	1.047	1.158
w tym woj. zachodnie .	116	44	157
„ zagranica . .	470	139	254

Zestawienie powyższe obrazuje nam w pełni ciężar kryzysu gospodarczego, który tak poważnie odbił się np. w r. 1932 na ilości wystawców biorących udział w typowo przemysłowych Targach Poznańskich. (Targi Wschodnie reprezentują w nieco silniejszym stopniu charakter wystawy).

Rok 1938 przyniósł dalsze umocnienie rozwoju Targów Poznańskich. W ostatnich Targach brało udział około 2.200 wystawców, którzy zajęli zupełnie tereny wystawowe. Jeżeli chodzi o interesujący stopień udziału poszczególnych okręgów przemysłowych i poszczególnych branż przemysłu w ostatnich Targach, to stwierdzić należy znaczny udział województw centralnych, wyrażający się cyfrą około 39% i województw południowych wyrażający się cyfrą 12%.

Z branż przemysłowych najsilniej reprezentowane były przemysły metalowy — 16%, maszynowy — 13%, spożywczy — 11%, odzieżowy, włókienniczy, chemiczny po 6%, papierniczy, budowlany, drzewny, mineralny i elektrotechniczny po ca 5%.

Wyniki ubiegłorocznych Targów były na tyle korzystne i wyraziły się tak znacznymi obrotami handlowymi, że w najsilniejszy sposób zachęciły do licznego wzięcia udziału w Targach tegorocznych.

Toteż, gdy wejdziemy w dniu 30 kwietnia na Targi Międzynarodowe w Poznaniu, będziemy mieli przed sobą imprezę gospodarczą o imponujących rozmiarach. W ramach tych Targów przemysł polski i przemysł wielkopolski stanie na platformie konkurencyjnej z przemysłem wielu państw europejskich i pozaeuropejskich. Zainteresowani kupcy i fabrykanci napotkają napewno wiele towarów, które zwrócą ich uwagę i umożliwią im rozszerzenie i udoskonalenie ich działalności gospodarczej. Przewidywany wielki napływ kupiectwa i liczny zjazd gości zagranicznych umożliwi wystawiających fabrykantom skuteczne zapropagowanie ich towarów. Wzrastające w ostatnim czasie silnie zainteresowanie zagranicy Polską i jej produkcją pozwoli na tak ważne z punktu widzenia siły gospodarczej zdobycie nowych zagranicznych rynków zbytu.

Pragniemy wyrazić przekonanie, że w Targach tegorocznych przemysł wielkopolski zaprezentuje się jak najkorzystniej i osiągnie z nich pełne korzyści gospodarcze. (rł.)

Normy subskrypcji POP. ustalone przez Zw. Izb P.-H.

Związek Izb Przemysłowo - Handlowych R. P. w porozumieniu z przedstawicielami przemysłu, rozpatrując sprawę norm Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej w odniesieniu do przedsiębiorstw przemysłowych, wskazuje następujące normy subskrypcji omawianej pożyczki dla poszczególnych kategorii przedsiębiorstw przemysłowych:

I, II, III kategoria przedsiębiorstw przemysłowych

przy dochodowości	Norma:
0—1%	0,85% od obr.
ponad 1—3%	0,9% „ „ + 10% od doch.
„ 3—5%	1% „ „ + 10% „ „
„ 5%	1,2% „ „ + 15% „ „

IV, V, VI, VII, VIII kategoria przedsiębiorstw przemysłowych 0,5% od obrotu.

VIII kategoria przedsiębiorstw przemysłowych, opłacająca podatek przemysłowy w formie świadectw i zwolniona od podatku przemysłowego od obrotu — 1 bon dwudziesto złotowy.

Przy wskazanych przez Związek Izb Przemysłowo-Handlowych normach winien być brany pod uwagę obrót i dochód w ostatnim roku, w którym przed zamknięciem subskrypcji zamknięto księgi, przy czym dochód oblicza się bez potrąceń ulg podatkowych.

Związek Izb Przemysłowo - Handlowych zaznacza, że oczywiście normy powyższe nie mogą naruszać ewentualnych norm, ustalonych przez poszczególne branże lub przedsiębiorstwa w porozumieniu z komisarzami Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Na posiedzeniu Plenum Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Pracowniczych w dniu 29 marca 1939 r. uchwalone zostały normy orientacyjne dobrowolnej subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, mające zastosowanie ramowe do poborów netto:

do zł 160 jeden bon lotniczy na kwotę zł 20,

ponad	zł 160 — zł 300	—	25%	pob. netto
„	zł 300 — zł 400	—	35%	„ „
„	zł 400 — zł 600	—	50%	„ „
„	zł 600 — zł 1000	—	75%	„ „
„	zł 1000 — zł 2000	—	100%	„ „
„	zł 2000	—	150%	„ „

Obliczone w powyższy sposób kwoty subskrypcyjne podlegają zaokrągleniu na sumę podzielną przez 20.

Normy powyższe uzyskały aprobatę ze strony Ministra Skarbu i Komisarza POP., gen. broni Berbeckiego.

Wykłady Związku Ekonomistów.

W ramach cyklu publicznych odczytów Związku Ekonomistów w Poznaniu pt. „Aktualne zagadnienia gospodarcze Polski“ — mówić będą: prof. Akademii Handlowej w Poznaniu dr Florian Barciński w poniedziałek, dnia 1 maja br. o godz. 20 na temat: „Podstawy surowcowe uprzemysłowienia Polski“, dyr. Rady Int. Portu w Gdyni dr Bolesław Kasprowicz w czwartek, dnia 4 maja o godz. 20 na temat: „Transport morski ze szczególnym uwzględnieniem udziału i roli Gdyni“, dyr. S. A. „Stomil“ dr Jan Piotrowski we wtorek, dnia 9 maja o godz. 20 na temat: „Problem komunikacji a rozbudowa rynku wewnętrznego“. Wykłady odbędą się w sali 18 Coll. Minus. Wstęp bezpłatny.

Subskrybujcie Pożyczkę Obrony Przeciwlotnicze

Stare prawdy o Targach.

Z bogatych materiałów archiwalnych, pozostałych po śp. prezesie Samulskim publikujemy niżej garść uwag, napisanych w 1925 r., a dotyczących udziału przemysłu w targach.

O charakterze naszych Targów w Polsce pisano tu i owdzie, jednakże niezawsze rozstrzygnięto ostatecznie kwestię, czy one są targami czy wystawami. Podczas gdy u Targów Lwowskich przebijał więcej charakter wystawy, Targi Poznańskie weszły we właściwą rolę Targów, jednakże i tam wiele się kładzie uwagi na charakter demonstracyjny. Jeżeli Targi mają być pewnego rodzaju rewią przemysłu i pokazać to, co kraj w przemyśle ma najlepszego, to należy takie Targi a raczej Wystawy urządzać raz na kilka lat, ale za to urządzać programowo i z całym gruntownym przygotowaniem.



Śp. Seweryn Samulski
b. Prezes Związku Fabrykantów, Izby P.-H. i Rady Int. Targów Poznańskich.

Targi zaś zostawić należy ich właściwej dziedzinie i gromadzić na nich jak najwięcej przemysłu średniego i drobnego, zresztą pozostawić je należy tym przemysłom, które operują produktami szerokiego zbytu, potrzebnymi dla każdego składu, tak w mieście wielkim jak w małymy, a nawet na wsi. Do tych gałęzi przemysłu należy przede wszystkim cały przemysł spożywczy, skórny, galanteryjny, meblowy, wyrobów papierowych, odzieży, przemysł chemiczny, kosmetyczny itd. Takie Targi należycie obesłane dają kupiectwu możność rozejrzenia się raz na rok w dorobku przemysłowym całego roku i zorientowania w cenach. Takie Targi zmuszą kupiectwo polskie do tłumnego ich odwiedzenia.

Jednakże Targi podobne nie mogą się odbywać w Polsce corocznie w kilku miastach i rozmaitych punktach Rzeczypospolitej, bo i kupiectwo nie ma dziś nadmiaru gotówki, aby sobie pozwolić na kosztowne wyjazdy kilka razy do roku.

Kwestia Targów ma przede wszystkim nadzwyczajne znaczenie dla przemysłu, wskutek czego przemysł powinien rozstrzygać o przyszłości Targów.

Przemysł, który ponosi całe koszty wystaw, chce także o nich decydować i ukształtować je tak, aby one przemysłowi przyniosły korzyści.

Organizacje przemysłowe dążące w tym kierunku według ułożonego programu, mogą na Wystawy lub Targi zmobilizować cały przemysł i nadać im najwłaściwszy charakter handlowy.

Przemysł polski chce mieć przede wszystkim decydujący głos w kierownictwach Wystaw, chce być dopuszczony do roli gospodarza, który o urządzeniu i programie Wystaw decyduje, a nie odgrywać roli obiektu eksploatacji bez wszelkich widoków kompensaty.

Zasadą główną pozostać musi zredukowanie Wystaw i Targów na ilość konieczną, a obesłanie ich przez cały przemysł.

Przemysł nasz powinien pod tym punktem widzenia patrzeć na kwestię Targów Poznańskich i traktować je li tylko jako targi, a nie wystawy.

Znaczenie Targów Poznańskich dla Ziem Zachodnio-Polskich jest ogromne. W pierwszych latach naszej niepodległości, musieliśmy się starać gwałtem wyswobodzić od zależności od przemysłu niemieckiego. Targi Poznańskie całą siłą dążyły do tego, aby ściągnąć z całej Polski przemysł na pokazy do Poznania i dać tutejszemu kupiectwu możność zaopatrywania się w kraju. Chociaż dzisiaj stosunki zmieniły się już mocno na korzyść, Targi Poznańskie mają pod tym względem wiele do zrobienia, gdyż przemysł zagraniczny stara się opanować nasze rynki, a kupiectwo nasze jeszcze sobie nie zdaje sprawy zupełnie z powagi chwili i jeszcze stoi częściowo pod sugestią przemysłu niemieckiego zręcznie reklamowanego, nęcącego swoją błyskotliwością opakowań i rreklamy. Przemysł i kupiectwo powinno na Targach znaleźć objawienie własnej siły i niezależności gospodarczej Polski.

Seweryn Samulski.

Państwowe spółki handlowe.

Jeżeli chodzi o stwierdzenie dynamiki rozwojowej etatyzmu, to najwięcej odpowiedniego materiału dostarcza obserwacja ewolucji udziałów państwowych w spółkach handlowych, zarówno mieszanych, jak i należących w 100%-ach do państwa.

Niewątpliwie bowiem ta forma przedsiębiorczości państwowej najbardziej odsłania ambicje państwa w zakresie etatyzmu, stosunkowo najmniej znajduje wytłumaczenia we względach państwowych pozagospodarczych, a przy ocenie działalności najbardziej zbliża się do zwykłej działalności prywatnego przedsiębiorcy.

Na obserwowanej przez nas przestrzeni czasu między 1. I. 1927, a 31. XII. 1937 dokonały się tu bardzo znaczne zmiany. Przesunięcia te zaznaczyły się bardzo znacznie w bezwzględnych ilościach państwowych spółek handlowych:

w r. 1926 nie było żadnej sp. handlowej z udziałem państwa ponad 90%,

w r. 1937 było takich spółek już 33,

w r. 1926 sp. handlowych o kapitale mieszanym z poważnym udziałem państwa było 30.

w r. 1937 spółek takich było już ponad 100.

Jeżeli chodzi o wysokość kapitałów państwowych zaangażowanych w spółkach handlowych to ewolucję na tym odcinku wykazują nam poniższe cyfry:

data	wysok. udziałów	wskaźnik
1. I. 1927	51,0 mil.	100
31. III. 1932	253,2 „	496,5
„ „ 1933	267,8 „	525,1
„ „ 1934	274,5 „	538,2
„ „ 1935	331,9 „	650,8
31. XII. 1936	432,9 „	848,8
31. XII. 1937	445,9 „	874,3

Rozmaitymi drogami dochodzi do wzrostu udziałów państwowych w sp. handl. Częściowo tylko angażuje się tu bezpośrednio państwo.

Poniższe zestawienie (zrobione przez dr Bernadzikiewicza) ilustruje nam, jak przedstawiał się schemat udziałów państwowych w sp. handl. z końcem r. 1937.

Nazwa właściciela udziałów	ilość udziałów	wart. nomin. udziałów w miln. zł	% ogólnej sumy udział. państwa
1. Skarb Państwa	35	149,6	33,55
2. Banki państwowe	28	82,3	18,47
3. Państw. przedsięb. wydzielone	46	75,3	16,89
4. Państwowe Spółki handlowe	47	138,3	31,01
5. Inne instytucje państwowe	1	0,4	0,08
1-5 Ogółem udziały państwowe	157	445,9	100,00

Dr Bernadzikiewicz podaje też dokładny spis powyższych 157 udziałów („Udział państwa w spółkach handlowych"). Spis ten, jakkolwiek wnikliwie skompletowany, nie jest jednak zupełny.

Liczba 157 wzrośnie przy wydatnych badaniach o kilka pozycyj, jednakże z drugiej strony wypada zaznaczyć, że spis powyższy zawiera cały szereg spółek drobnych, względnie nieczynnych, lub będących w likwidacji. Istnieje szereg ośrodków przy których powstają, albo przez które są przejmowane poszczególne spółki handlowe. Zgodnie z przytoczonym wyżej zestawieniem ośrodkami takimi są: bezpośrednio Skarb Państwa, Banki Państwowe (o których roli w tej mierze jeszcze będzie mowa poniżej) i poważniejsze państwowe spółki handlowe), mamy więc tu do czynienia już z wielostopniowością zaangażowania finansowego państwa), jak „Wspólnota Interesów", „Huta Pokój", „Skarboferm", „Polmin", „Chorzów - Mościce", a wreszcie P. K. P. i Poczta Polska.

Największe udziały państwa w spółkach handlowych są następujące:

nazwa spółki	kapitał zakładowy w miln. zł	łączny udział w miln. zł	państwa % kap. zakł.
Wspólnota Inter. Górn.-Hutniczych s. a.	149,3	138,8	93,0
„Huta Pokój" s. a.	50,0	26,0	52,0
Polska Akcyjna Spółka Telefoniczna	52,5	21,4	50,3
Spółka Akcyjna Eksploatacji Soli Potasowych	20,0	19,4	97,11
Bank Związku Spółek Zarobkowych s. a.	20,0	15,6	78,0
Bank Akceptacyjny s. a.	20,0	15,2	76,0
Tow. Starachowickich Zakł. Górniczych s. a.	26,4	14,5	59,99

Z kolei z poważniejszych „koncernów" wytworzonych dokoła poszczególnych spółek handlowych wymienić należy: koncern „Wspólnoty Interesów", obejmujący udziały w 29 dalszych spółkach handlowych, o łącznej wartości 6,1 miln. zł, koncern Wytwórni Wojskowych, obejmujący udziały w 6 spółkach, wartości 4,6 miln. zł, koncern „Polminu" obejmujący udziały wartości 4,3 miln. w 8 spółkach. PKP. stwarza własny koncern udziałów, wartości ok. 40 miln. zł a obejmujący udziały w 21 spółkach kolei lokalnych i prywatnych. Udziały państwowe w spółkach handlowych przybierają czasem formę wielostopniowych holdingów, kiedy państwowe spółki handlowe angażowały się finansowo z kolei w dalszych spółkach.

Holdingi te bywają cztero i pięciostopniowe. Przykładowo wymienić można:

1. Skarb — PKO. — Bank. PKO. Banco - Polaco w Buenos Aires (całość 100% kap. państwowego).
2. Skarb — PKO. — Bank PKO (+ BGK.) — Międzyn. Tow. Osadnicze — S. A. d'Exploat. Agricole (całość 100% kap. państw.).
3. Skarb — PKO — Bank — PKO. „Orbis" — Tow. Kol. Lin. Zakopane — Kasprowy Wierch.
4. Skarb — BGK. — Tow. Chem. „Grodzisk" — Zakł. Przem. Drzewnego „Wygoda".
5. Skarb — BGK. — Zjedn. Górn. Hutn. — Zjedn. Huty Król. i Laura — Sp. z o. o. Żelazohurt.

Rozmaite motywy wpływały na tego rodzaju wiązanie się przedsiębiorczości państwowej.

Przy bezpośrednim angażowaniu się Skarbu często decydował wzgląd państwowej racji stanu (przejęcie „Wspólnoty Interesów", Zakł. Hohenlohego, Starachowic, Huty Pokój), w innych wypadkach działał tu wzgląd gospodarczo - polityczny, nakazujący uruchomić pewne dziedziny przedsiębiorczości, do których nie wykazywała zainteresowania inicjatywa prywatna (tow. żeglugowe, stocznia, Lot), lub dla przeprowadzenia określonych fragmentów polityki gospodarczej rządu (Bank Akceptacyjny).

Dalszym motywem był tu również wspomniany już samarytanizm gospodarczy (Bank Zw. Sp. Zarobkowych, częścią „Wspólnota Interesów", „Żyrardów").

Niektóre udziały Skarbu mają charakter niejako demonstracyjny, czy też „honorowy". Są to najczęściej niskie udziały bez znaczenia gospodarczego, przy czym jednakże sam fakt zaangażowania się Skarbu ułatwia danemu przedsięwzięciu powodzenie i zdobycie innych kapitałów (Towarzystwo Osiedli Rob. udziały w drobnych spółdzielniach, w Kolei linowej, itp.).

Jeżeli chodzi o angażowanie się poważniejszych przedsiębiorstw państwowych w dalszych spółkach, to najczęstszym motywem był tu wzgląd na rozbudowę technicznej samowystarczalności (wytwórnie pomocnicze i dalsze przetwórcze), oraz samodzielności aparatu handlowego (sp. handl. sprzedaży), a ponadto względy socjalne na własnym terenie (spółdzielnie robotnicze).

W wielu wypadkach jednak zaangażowanie się kapitału państwowego w różnych spółkach trudno wytłumaczyć czymkolwiek, a w szczególności względami gospodarczymi. Wtedy decyduje przypadek.

Mgr R. Ł.

Silne Lotnictwo — gwarancją zwycięstwa

Walne Zebranie Związku Fabrykantów.

Dnia 17 kwietnia br. o godz. 17 w sali posiedzeń Izby Przemysłowo - Handlowej w Poznaniu odbyło się zwyczajne Walne Zebranie Związku Fabrykantów w Poznaniu.

Zebranie zagaił prezes Związku p. Fr. Maciejewski, witając przedstawicieli władz i instytucyj gospodarczych a mianowicie p. Mazura, naczelnika Wydziału Przemysłowego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, p. prezesa Izby Przemysłowo - Handlowej Kałamajskiego oraz przedstawicieli prasy. W przemówieniu swym prezes Maciejewski podkreślił poważną sytuację międzynarodową, konieczność czuwania nad całością granic Państwa. Szczególne zadanie stoi przed przemysłem a mianowicie jego odpowiednie przygotowanie na czas wojny.

Z kolei dyrektor Związku p. Fr. Łyczywek przedstawił sprawozdanie kasowe Związku oraz sprawozdanie organu prasowego Związku pt. „Życie Gospodarcze". Po sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej i na jej wniosek, zebranie udzieliło Zarządowi i Radzie pokwitowania z gospodarki finansowej.

Po tym sprawozdaniu dyrektor Związku przedstawił projekt budżetu na rok 1939, który został przyjęty.

Następnie Dyrektor Związku wygłosił sprawozdanie z czynności Związku za rok sprawozdawczy, które w obszernym streszczeniu podajemy na innym miejscu.

W dyskusji nad referatem zabrali głos p. Dr. Skowroński, naświetlając sytuację ogólno-podatkową, przy czym podkreślił nie równą pozycję przemysłu prywatnego w porównaniu z przemysłem państwowym i spółdzielniami w dziedzinie podatkowej, oraz p. prezes Kałamajski, dziękując za dodatnią współpracę Związku z Izbą P.-H. oraz dając zapewnienie o przychylnym stanowisku Izby do Związku.

Radę Związku wybrano w dotychczasowym składzie z tym, że w miejsce ustępujących dwóch członków wybrano pp. przemysłowca Stefana Radajewskiego z Poznania i p. inż. Mystkowskiego z Kalisza.

W wolnych głosach przyjęto jednogłośnie zgłoszone następujące rezolucje: I. Przemysłowcy wielkopolscy, zrzeszeni w Związku Fabrykantów w Poznaniu i zebrani na Walnym Zebraniu Związku w dniu 17 kwietnia 1939 po wysłuchaniu apelu prezesa Związku, oświadczają gotowość przemysłu wielkopolskiego do poniesienia największych ofiar dla sprawy obrony Państwa i zapewniają Wodza Naczelnego i Rząd o zwartości i jednomyślności przemysłu wielkopolskiego. Zebrani postanawiają poprzeć wszelkimi siłami podjętą przez Rząd akcję, zmierzającą do wzmocnienia siły Polski, a w szczególności zadeklarować najwydatniejszy udział w subskrybcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Odcinek przemysłu wielkopolskiego jest silny, zwarty, gotowy, tak jak całe społeczeństwo Polski.

II. Walne Zebranie Związku Fabrykantów w Poznaniu solidaryzuje się ze stanowiskiem Związku Obrony Przemysłu Polskiego w sprawie nie spotykanej napaści właścicieli firmy „Persil" i wzywa wszystkich swych członków do bojkotu wyrobów tej firmy a mianowicie: „Persil" — „Henko" — „Sil" — „Imi" — „Ata".

Po wyczerpaniu porządku obrad prezes Maciejewski solwował zebranie, dziękując wszystkim za przybycie.

Przyszłość przemysłu wielkopolskiego.

(Przemówienie Prezesa Związku Fabrykantów na Walnym Zebraniu w dniu 17. IV. 1939).

Powodzenie akcji uprzemysłowienia uzależnione jest od różnych czynników, do których w pierwszym rzędzie zaliczyć należy zdolność siły finansowej kraju, wydajność pracownika, dodatnie warunki surowcowe i napędu, a mianowicie dochód społeczny narodu i rozmiar inwestycyj publicznych.

Jak dalece ostatnio wymienione dwa faktory w r. 1938 wpłynęły na rozwój industralizacji w Polsce, a w Województwie Poznańskim szczególnie, pragnę w krótkich słowach zilustrować.

Dochód społeczny Polski jest w porównaniu do innych krajów niestety bardzo skromny. W stosunku do 1935 wzrósł on z 12,5 do 18 miliardów złotych w 1938. I tak przypada na głowę ludności w 1934 — 369 zł, a w 1938 — 510 zł.

O ile w Niemczech oblicza się na ludność pracującą w przemyśle 38,8%, w Szwecji 31,5%, to wskaźnik ten wynosi w Polsce 20,6%.

Wprawdzie w ostatnich latach zauważa się u nas większe zatrudnienie w przemyśle, lecz polepszenie to nie da się stwierdzić w tej mierze w Wielkopolsce. Zmiana granic wojewódzkich spowodowała zmniejszenie liczby pracowników, zajętych w przemyśle o około 1.200 osób. Odpadły uprzemysłowione okręgi Bydgoszczy, Inowrocławia, a wzamian doszły jedynie placówki przemysłowe Kalisza o większym znaczeniu.

Pocieszający objaw, sprzyjający rozwojowi przemysłu w Polsce, zauważa się w dziedzinie rozmachu publicznych inwestycyj. Wedle oświadczenia pana wicepremiera Kwiatkowskiego wzrost tych inwestycyj był stosunkowo wyższy od innych państw. W roku 1938 wyasygnowano na te cele 1¼ miliarda złotych.

Wskaźnik tychże wydatków wynosił w 1938 aż 173, gdy zaś ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej osiągnął tylko liczbę 122. W okręgu wielkopolskim niestety ograniczono wydatki na inwestycje o charakterze publicznym do minimum i odnoszą się poza pracami, przeprowadzonymi z środków Funduszu Pracy przy naprawie i budowie dróg, do budowy kanału Gopło—Warta.

Stwierdzono ze względu na obniżenie ulg podatkowych z dniem 31. XII. 1938 większe ożywienie na rynku budowlanym, co dodatnio wpłynęło na przemysł związany z tą akcją.

Nadto zauważono rozbudowę i przebudowę średnich i drobnych placówek przemysłowych.

Mimo skoncentrowania inwestycyj dla dozbrojenia kraju w „Copie" przemysł wielkopolski o własnych siłach samodzielną i wytężoną pracą zdołał nie tylko utrzymać się na poziomie lat ubiegłych, ale zastosował się do potrzeb chwili i przestawił w niejednych dziedzinach produkcję swoją na cele zaopatrzenia potrzeb motoryzacji, dozbrojenia itp.

Eksploatacja surowców mineralnego pochodzenia, tak licznie spotykanych na terenie Wielkopolski, znalazła większe zastosowanie przy przetwarzaniu glin szlachetnych, kwarcytów itp.

Uruchomiono nieczynne dwie huty szkła, a wysiłki w kierunku uruchomienia kopalni węgla brunatnego nad Wartą dobiegają końca.

Żywicowanie lasów dla eksploatacji terpentyny i żywicy niestety nie mogło być mimo wszechstronnych zabiegów zrealizowane. Ale za to przemysł tkacki Kalisza rozwija się dodatnio i znalazł naśladowanie w Wielkopolsce w innych kierunkach, bo stwierdzamy powstanie przemysłu jedwabniczego i dalszą rozbudowę przetwórstwa lnu.

Jedyna na terenie Wielkopolski olejarnia o większych rozmiarach udoskonaliła swoją produkcję przez pobudowanie rafinerii.

Nowe placówki przemysłowe i te, które przestawiły swoją produkcję, korzystają coraz to więcej z urządzeń elektryfikacyjnych naszego okręgu.

Pragnę zaznaczyć, że geopolityczne położenie Wielkopolski, z których to względów w ostatnim czasie zaniedbano popieranie uprzemysłowienia naszej dzielnicy, nie powinno wstrzymywać miarodajne czynniki w pracach industrializacji kraju od uwzględnienia potrzeb przemysłu poznańskiego.

Ruchoma wojna, która powoduje tak często nieprzewidziane zmiany frontu, wymaga, aby cały obszar zaatakowanego kraju mógł się należycie gospodarczo nastawić do potrzeb chwili. Szybkie i roztropne zarządzenia czynników miarodajnych mogą w obecnym okresie ogólnych prac dozbrojeniowych dla przemysłu wielkopolskiego przynieść korzystne wyniki w interesie mobilizacji gospodarczej. Ważne postanowienia, które niebawem podjęte zostaną na skutek ukończonych prac komisja dla badań interwencjonizmu i etatyzmu, zmienią stopniowo warunki rentowności przemysłu i stworzą sprzyjający dla przemysłu klimat.

Jeżeli przemysł Wielkopolski ma się równym tempem rozwijać z przemysłem innych okręgów, to nastąpić to może przy uwzględnieniu następujących postulatów:

Należy

1. zaopatrzyć przemysł wielkopolski w tańszy kredyt średni i długoterminowy,
2. przeprowadzić rewizję taryf kolejowych z uwzględnieniem indywidualnych potrzeb przemysłu poznańskiego okręgu,
3. usprawnić żeglugę na Warcie w interesie potanienia przewozów masowych,
4. zdecentralizować dostawy rządowe i samorządowe z większym uwzględnieniem Wielkopolski,
5. uruchomić eksploatację węgla brunatnego dla potanienia gospodarki cieplnej.
6. odstąpić od rygorystycznego zastosowania przepisów w dziedzinie opieki pracy,
7. przeprowadzić dalszą energiczną konsolidację przemysłu, który zrzeszony w sekcjach branżowych, przy sprawnej organizacji polepszy swój byt.

Tak pomyślana zbiorowa i sprawna praca odnieść musi dodatnie wyniki w czasie najkrótszym, który wobec szerokiego programu dozbrojenia naszego kraju daje gwarancje także na lepszy rozwój przemysłu wielkopolskiego.

Zatem: „przez zbiorową, harmonijną pracę organizacyjną do produktywnych czynów".

Fr .Maciejewski.

Dwudziesty ósmy rok pracy.

Podajemy poniżej wyjątki sprawozdania wygłoszonego na Walnym Zebraniu Związku Fabrykantów dnia 17. IV. 1939 przez Dyrektora Związku.

Położenie przemysłu.

W przemyśle przetwórczym w r. 1938 tylko wzrost produkcji (wskaźnik — 127) spowodował poprawę położenia. Ceny surowców na ogół nie wykazywały widocznej zniżki, a ceny surowców i półfabrykatów skartelizowanych, wykazały nawet pewną podwyżkę. Podobnie nie nastąpiła też w roku sprawozdawczym żadna obniżka obciążeń publicznych, podatkowych, czy socjalnych, a raczej nastąpiły drobne przesunięcia w kierunku zwiększenia tych ciężarów. Na koniec i płace robotników przemysłowych wykazywały również tendencję raczej zwyżkową.

Stosunkowo pomyślniej niż w latach poprzednich przedstawiała się sytuacja na rynku pracy. Dość znacznie wzrosło, w cyfrach bezwzględnych, zatrudnienie. W przemyśle przeciętny stan zatrudnienia wyniósł około 5 milionów 200 tys. przepracowanych robotniko-godzin, t. j. o blisko 2 miln. więcej niż w r. 1933. Osobowy stan zatrudnienia wyniósł w 1938 r. przeciętnie 785 tys. wobec 536 tys. w r. 1933. Dało się też odczuć tak bardzo potrzebne odprężenie w zatargach pracy, których ilość zmalała w ostatnim roku do ca 30%.

Z punktu widzenia aktualnych potrzeb i możliwości rozwojowych przemysłu, największe bodaj trudności wiążą się z działaniem rynku kredytowego. Wprawdzie przyniosły ostatnie lata systematyczny wzrost oszczędności, jednak te korzystniejsze objawy położenia finansowego nie wpłynęły niestety na odpowiednie upłynnienie zasobów pieniężnych i na udostępnienie ich przemysłowi, a głównie średniemu i drobnemu przemysłowi w Wielkopolsce.

Cechą dominującą jest tu ogromna supremacja banków państwowych. Taki układ rynku kapitałowego poprzez jednostronną politykę lokacyjną PKO i KKO, poprzez coroczną oszczędność 100 miln. zł w ubezpieczeniach społecznych, również lokowanych w długoterminowych papierach państwowych, prowadzi do jego niebywałej etatyzacji. Prywatne życie gospodarcze bywa niestety obsługiwane w kapitały bardzo nierównomiernie i niedostatecznie, a nadto zarówno procedura uzyskiwania kredytów, jak i jego wysoki koszt, są bardzo dotkliwym obciążeniem nawet dla szczęśliwego zdobywcy kredytu.

Przemysł wielkopolski.

Te potrzeby kredytowe dały się szczególnie odczuć tutejszemu przemysłowi, który w ostatnim czasie musiał ponosić wielkie wydatki inwestycyjne i zwiększać zakupy surowcowe. Zainteresowania kapitału państwowego Wielkopolską są niestety bardzo słabe i jakkolwiek Związek Fabrykantów ze swej strony, niezależnie od analogicznych starań Wojewódzkiej Rady Gospodarczej i Izby Przem.-Handlowej, starał się o uzyskanie kredytów dla tutejszego przemysłu, to dało to pozytywne wyniki tylko w bardzo nielicznych i indywidualnych wypadkach.

Główną linię wysiłków przemysłu wielkopolskiego w ostatnim okresie, stanowi dostosowywanie się do konsekwentnie zmieniających się warunków gospodarczych kraju. Konsumcja ogólnopolska ostatnio znacznie wzrosła, jednakże stopień udziału Wielkopolski w tej konsumcji konsekwentnie maleje. Musimy więc szukać

rynku zbytu do innych dzielnic. Jeżeli zaś dodamy do tego fakt, że na nowopowstających poważnych rynkach zbytu, t. j. w COP-ie, powstają różne gałęzie przemysłu na warunkach uprzywilejowanych, to łatwo pojąć, że dla istniejącego tutaj przemysłu wytwarzają się niestety coraz to gorsze warunki pracy i istnienia.

Szczegółową charakterystykę położenia poszczególnych branż przemysłu wielkopolskiego podaliśmy w drukowanym sprawozdaniu Związku.

Stałe składniki pracy Związku.

Jeżeli chodzi o stałe składniki pracy Związku, którą przedstawię w wielkim skrócie, to w pierwszym rzędzie wspomnieć należy o jego działalności o charakterze reprezentacyjnym i zewnętrznym. Zrzeszając wszelkie branże przemysłu przetwórczego w Wielkopolsce, musi Związek zapewnić należyte uwzględnienie interesów i zapatrywań tego przemysłu na różnych polach. Największą wagę przywiązujemy tu do niezwykle harmonijnej współpracy z Izbą Przemysłowo-Handlową w Poznaniu. Ciągłość tej współpracy gwarantują fakty, że prezesem tej Izby jest długoletni członek Związku, prez. Kałamajski, bardzo życzliwie do nas się odnoszący, że obaj wiceprezesi sekcji przemysłowej i dyrektor Izby są czynnymi członkami prezydium, względnie Rady Związku, że nakoniec wszyscy niemal członkowie sekcji przemysłowej Izby są członkami Związku.

W podobnie czynny sposób układa się współpraca Związku z Woj. Radą Gospodarczą, komitetami dyskontowymi i kredytowymi największych banków, z różnymi instytucjami o charakterze gospodarczym, społecznym, ze szkolnictwem zawodowym itp. Na osobną wzmiankę zasługuje bardzo ważny odcinek reprezentacji interesów zawodowych przemysłu przez uczestniczenie przedstawicieli Związku w komitetach przywozowych i we władzach szeregu organizacyj branżowych.

Członkowie Związku, względnie wysunięci przez Związek kandydaci reprezentują nasz przemysł w różnych instancjach wymiaru sprawiedliwości, a więc przede wszystkim w sądach handlowych i sądach pracy.

Nawet nie wyczerpując całokształtu pracy Związku na tym odcinku stwierdzić trzeba, że szeroka podstawa, na jakiej reprezentuje on interesy przemysłu, i trwała pozycja, jaką zdołał on w życiu gospodarczym i społecznym zająć, posiadają dla tego przemysłu poważne znaczenie.

Drugą dziedziną stałej pracy Związku jest praca o charakterze informacyjnym i interwencyjnym. Jakkolwiek, z uwagi na wielką rozpiętość i różnolitość tych prac, trudno omówić je w sprawozdaniu, to jednak pozostaje faktem, że właśnie te prace w znacznej mierze absorbują biuro Związku i dają dla poszczególnych przedsiębiorstw najbardziej bezpośrednie korzyści z przynależenia do Związku. Rzecz prosta, że różne firmy w bardzo nierówny sposób korzystają z usług Związku w tej mierze.

Prace Związku w tej dziedzinie dotyczą zarówno zagadnień podatkowych, jak socjalnych, celnych, dewizowych, komunikacyjnych, handlu zagranicznego i in., oraz mają charakter zarówno indywidualny, t. zn. udzielania informacyj i wszczynania interwencyj na rzecz poszczególnych członków, jak również i zbiorowy, np. w wypadku rozsyłania do członków odpowiednich okólników, omawiania danych zagadnień na zebraniach, oraz podejmowania starań u władz w imieniu całej grupy przemysłu.

W tego rodzaju pracach pozostaje Związek w potrzebnym kontakcie z wszelkimi władzami, urzędami i organizacjami, przy czym jeżeli chodzi o interwencje u władz centralnych, to pomocą służy tu wydatnie delegatura Związku w Warszawie, reprezentowana przez p. Dr Battaglię.

Do ważnych czynności Związku zaliczyć też musimy wydawanie już od lat 18, własnego dwutygodnika poświęconego zagadnieniom przemysłowym, pod nazwą „Życie Gospodarcze".

Prace bieżące Związku.

Jeżeli przejdziemy z kolei do prac Związku zmiennych w każdym okresie jego działalności, to zatrzymać się będziemy musieli przede wszystkim na pracach o charakterze opiniodawczym.

Prace w tej mierze uzależnione są ściśle od projektów ustawodawczych rządu, samorządu gospodarczego, względnie też związane są z tendencją do zmiany istniejącego ustawodawstwa. Związek nasz otrzymuje bezpośrednio od władz, względnie za pośrednictwem samorządu gospodarczego, a szczególnie tutejszej Izby Przem.-Handlowej, do zaopiniowania projekty wszelkich ważniejszych ustaw i rozporządzeń o charakterze gospodarczym na wszystkich odcinkach. W sprawach tych Związek zajmuje własne stanowisko, motywując potrzebę ewtl. zmian czy uzupełnień. Nie trzeba podkreślać, że praca na tym odcinku posiada niejednokrotnie dla zrzeszonego przemysłu wielkie znaczenie.

Obok spraw podstawowych i socjalnych, dużo uwagi poświęcał Związek w roku sprawozdawczym kwestiom kolejowym, wysuwając sugestie i projekty obniżki taryf kolejowych. Niestety polityka fiskalna szeregu resortów administracji, a przede wszystkim resortu opieki społecznej i komunikacji idzie w kierunku szybkiego dyskontowania poprawy koniunktury na rzecz własnych dochodów. Wyraża się to w tendencji do szybkiego podwyższania, względnie znoszenia istniejących zniżek w opłatach i kosztach usług, co zaobserwowaliśmy ostatnio właśnie w obu wspomnianych resortach.

W dziedzinie handlu zagranicznego, spraw przywozowych, dewizowych itp. najważniejszą rolę odegrały indywidualne interwencje Związku w sprawach poszczególnych członków, jednak i tu jest do zanotowania szereg wystąpień Związku o charakterze ogólnym, jak np. uwagi co do treści kilku umów międzynarodowych, uwagi o konkurencji przemysłu gdańskiego, interwencje w sprawie ułatwienia procedury celnej i dewizowej, zachowania składów wolnocłowych i wolnoakcyzowych i in. Ogólniejszy charakter miały też prace Związku dokoła ustalania klucza podziału szeregu surowców, sprowadzanych z zagranicy.

Pewnym novum w pracach Związku jest zajęcie się w ubiegłym roku kwestiami bezpieczeństwa pracy.

Szukanie rynków zbytu.

W ostatnim okresie czasu dla tutejszego przemysłu bardzo ważnym problemem stało się nawiązanie kontaktów i opracowanie współpracy z dalszymi rynkami zbytu wewnętrznego. Niezależnie od całego nakładu wysiłków, jakie podjąć musi tu każde przedsiębiorstwo, i Związek sprawami tymi żywo się zajmował. Związek zbierał informacje o możliwościach dostawy naszych wyrobów przede wszystkim do COP-u.

W tych samych intencjach, obok kontynuowanej od wielu lat bliskiej współpracy z Międzynarodowymi Targami w Poznaniu, zacieśnił Związek znacznie kontakt z Targami innych dzielnic, w szczególności z Targami Wołyńskimi.

Tym samym celom wreszcie dobrze przysłużyły się dwie wycieczki gospodarcze, w których zorganizowaniu

Związek uczestniczył, a mianowicie wycieczka do COP-u i wycieczka na Śląsk Zaolziański.

W obecnej chwili decyduje się organizacja specjalnej delegatury sfer gospodarczych Wielkopolski na terenie COP-u, delegatury, której powstanie zainicjował Związek Fabrykantów i która ma pracować w oparciu o nasz Związek.

Tak przedstawiałby się w najogólniejszym zarysie całokształt ważniejszych czynności Związku w roku sprawozdawczym. Przypuszczam, że wskazanie i scharakteryzowanie dziedzin tej pracy, będzie obok ich codziennej obserwacji działalności Związku, przydatnym materiałem do oceny naszej pracy.

Prace w sekcjach branżowych skreśliliśmy w drukowanym sprawozdaniu i nie będę się nad tym zagadnieniem zatrzymywał. Sekcje branżowe zajmują się własnymi problemami. Z tych względów treść i przebieg prac sekcyj uzależniony jest w głównej mierze od zainteresowanych przedsiębiorstw, a na organy Związku spada tu raczej praca o charakterze wykonawczym. Ogółem praca w 9 sekcjach branżowych Związku w r. 1938 była ożywiona i wydajna.

Sprawy organizacyjne.

Prezydium Związku zajmowało się w krótkich odstępach czasu wszelkimi poważniejszymi sprawami Związku i odbyło niezależnie od bardzo częstych indywidualnych kontaktów z dyrektorem, 21 specjalnych zebrań.

Rada Związku obradowała w roku sprawozdawczym 5 razy, a zebrania ogólne odbyły się dwa, z referatami nacz. Łukaszewicza z Izby Przem.-Handlowej i dyrektora Związku.

Rozmiar prac biura Związku w porównaniu z latami uprzednimi w roku 1938 wzrósł znacznie. Terminaż Związku wykazuje, że w r. 1938 przedstawiciele Związku odbyli jego imieniem około 250 poważniejszych konferencyj i posiedzeń. Na ten wzrost pracy wpłynął też częściowo wzrost liczby członków (z 252 na 264).

W roku sprawozdawczym poświęcił Związek dość znaczną uwagę sprawom organizacyjnym, a w szczególności przyłączonym do naszego okręgu czterem powiatom.

* * *

Jeżeli godzimy się z tym, że niektóre postulaty przeprowadzić można jedynie zbiorowo, to przyznać musimy, że i przemysł lokalny powinien posiadać jak najsilniejszą własną organizację.

Związek nasz jest tą organizacją reprezentującą przemysł Polski Zachodniej, w szczególności przemysł Wielkopolski i dlatego sam przemysł dbać powinien o to, aby Związek był jak najsilniejszy i jak najbardziej zwarty.

Fr. Łyczywek.

Subskrypcja pożyczki OPL.

Członkowie Związku Fabrykantów zadeklarowali w dalszym ciągu następujące kwoty na POP. i FON.

M. Malinowski — firma na POP. 1.000 zł, pracownicy na POP. — 600 zł. Firma na FON. 500 zł.

Józef Zagórski — firma na POP. — 3.400 zł, personel na POP. — 6.000 zł. Firma na FON. 4.957,54 zł. Personel na FON 1.500 zł.

„Sawja", Czempiń wł. Inż. A. Jezierski — firma na POP. — 5.000 zł, personel na POP. — 1.000 zł. Firma na FON. — 525 zł.

Lubań - Wronki — firma, dyr. i prac. um. na POP. — 4.520 zł, prac. fizyczni — 4.040 zł.

J. Glinka — firma na POP. — 3.000 zł, personel na POP. — 2.300 zł.

Wielkopolska Spółka Dzierżawna — firma na POP. — 10.000 zł, personel na POP. — 10.240 zł. Prac. fiz. na FON. — 784 zł. Lista składkowa prac. umysł. na FON nie jest jeszcze zamknięta.

Tukan — firma na POP. — 20.000 zł, personel na POP. — 6.060 zł.

R. Łaska — firma na POP — 7.500 zł, na FON. — 1.500 zł, personel na POP. — 5.650 zł, na FON. — 900,— zł.

Cegielnia Parowa Rozstępniewo, właśc. Antoni Andrée, Miejska Górka — firma na POP. — 500 zł.

Hartwig Kantorowicz — firma na POP. — 10.000 zł, na FON. — 2.000 zł, personel na POP. — 4.000 zł.

L. Bytner — firma na POP. — 5.000 zł, personel na POP. — 4,200 zł.

Browar Kuntersztyn — prócz podanej już w poprzednim numerze kwoty zł 10.000 od firmy oraz 5.000 zł od personelu na POP., firma wpłaciła jeszcze na FON. 5.000 zł, a personel 351 zł.

„Żar" — firma na POP. — 25.000 zł, pracownicy umysłowi na POP. 1.700 zł, prac. fiz. na POP. 1.200 zł.

„Jodemka" Kościan — prócz podanych w poprzednim numerze zł 10.000 firma subskrybowała dodatkowo na POP. 6.000 zł. Personel subskrybował na POP. 2.600 zł.

M. Breda — firma na POP — 500 zł, na FON 100 zł,

Akwawit — firma, Rada Nadzorcza i personel na POP. 100.000 zł. Prócz tego firma na FON. 20.000 zł.

Rolnicza Spółka Olejarska — firma na POP. 7.500 zł, personel na POP. 3.360 zł.

Parowa Cegielnia wł. M. Górecki i Ska, Wójtostwo pow. Śrem — firma na POP. 500,— zł, personel 120 zł; — firma na FON. 200,— zł, na FOM. 50,— zł.

Jan Kajewski, dawn. „Blask" — prócz podanej w poprzednim numerze kwoty zł 20.000 od firmy oraz 4550 zł od personelu na POP., firma zgłosiła jeszcze na POP. 25.000 zł a personel 500,— zł.

B. Kasprowicz — firma na POP. 6.000 zł, — personel na POP. 2.560 zł; — firma na FON. 1.000 zł.

B. Bystrzycki — firma na POP. 20.000 zł, — personel na POP. 10.460 zł.

Drawska Odlewnia Żelaza i Fabryka Maszyn — Inż. A. Kembliński na POP. 2.000 zł, — firma na POP. 13.000 zł, — personel na POP. 4.320 zł.

Wartość depozytowa Pożyczki Przeciwlotniczej.

Według wyjaśnień Min. Skarbu, obligacje Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej mogą być przyjmowane przez władze, urzędy, przedsiębiorstwa i zakłady państwowe, jako wadia przy przetargach oraz jako kaucje na zabezpieczenie udzielonych przez Skarb Państwa kredytów akcyzowych, celnych i transportowych.

Ostatnio Min. Skarbu ustaliło wartość depozytową (wadialną i kaucyjną), obligacyj 5-procentowej Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej na zł 85 za 100 zł wartości imiennej.

Do czasu wydania subskrybentom oryginalnych obligacyj 5-procentowej Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, pokwitowania na wpłatę całkowitej należności z tytułu zadeklarowanej subskrypcji (tzw. pokwitowania subskrypcyjne) mogą być zastępczo przyjmowane na kaucje i wadia według tej samej wartości depozytowej, co i oryginalne obligacje, t. j. zł 85 za 100 zł wartości imiennej.

Budownictwo przemysłowe a obrona powietrzna.

Ostatnio ukazało się (Dz. U. Nr. 31, poz. 207) rozporządzenie w sprawie budownictwa przemysłowego na tle wymagań obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej w czasie pokoju.

Niektóre przepisy dotyczą tylko przedsiębiorstw przemysłowych, pracujących dla obrony Państwa oraz przedsiębiorstw przemysłowych (w myśl prawa przemysłowego), zatrudniających ponad 300 robotników kat. A, inne przepisy dotyczą również przedsiębiorstw, zatrudniających ponad 150 robotników — kategoria B, inne zaś przepisy wszystkich pozostałych zakładów przemysłowych, zatrudniających co najmniej 50 robotników z wyjątkiem niektórych rodzajów jak ciegielni, klinkierni, kamieniołomów itd. — kategoria C (§ 1). Większość przepisów dotyczy tylko zakładów nowozałożonych lub gruntownie przerobionych, ale nie brak też przepisów, obowiązujących zakłady już istniejące.

Zakłady istniejące powinny urządzić w ciągu dwóch lat:

a) rowy przeciwlotnicze dla pracowników, a schrony dla aktów, na razie według indywidualnych zarządzeń władz — dla zakładów kat. A i B (§ 19),

b) punkty ratowniczo-sanitarne i kąpieliska odkażające — dla zakładów kat. A i B (§ 20),

c) rezerwowe źródła zaczerpu wody i podwójne przewody wodociągowe na głównych odcinkach — dla zakładów kat. A (§ 22 i 24),

d) rezerwowe źródła energii elektrycznej — dla zakładów kat. A (bez terminu!) (§ 25),

e) światła bezpieczeństwa na wypadek wyłączenia światła — dla zakładów kat. A, B i C (§ 26 ust. 2).

Zakłady nowozałożone obowiązuje ponadto:

a) zakaz urządzenia zakładu w bezpośrednim sąsiedztwie innych; (wyjątki mogą być dopuszczone, o ile skupienie zakładów nie obejmuje ponad 10 ha, lub podzielone zostało pasmami niezabudowanymi szerokości co najmniej 150 m); dotyczy to zakładów kat. A, B i C (§ 5),

b) zakaz urządzenia zakładu w pobliżu punktów łatwej orientacji lotniczej (wg. uznania D. O. K.); dotyczy to zakładów kat. A i B (§ 6),

c) zakaz urządzenia kolonii pracowniczych bliżej niż 800 m od zakładu; dotyczy to zakładów kat. A (§ 8),

d) ograniczenie zabudowania działek: do 25% dla zakładów kat. A, do 35% kat. B, a do 45% dla zakładów kat. C (§ 9),

e) nakazy szczegółowe o minimalnej odległości między budynkami dla zakładów kat. A, B i C (§ 10),

f) zakaz stosowania drewnianych ścian, filarów nośnych i konstrukcji dachu — dla zakładów kat. A i B (§ 11),

g) nakaz stosowania konstrukcji szkieletowych dla hal ponad 1000 m^2 i budynków ponad 3 kondygnacji lub ponad 16 m wysokości — dla zakładów kat. A i B (§ 12),

h) nakaz wykonywania dachów z płyt żelazo-betonowych grubości co najmniej 8 cm — dla zakładów kat. A i B, z tym, że dla kotłowni wysokiego ciśnienia, składów materiałów wybuchowych itd oraz budynków parterowych, przeznaczonych na magazynowanie, przetwarzanie lub obrabianie materiałów ognioodpornych konstrukcja dachowa powinna być z materiałów ogniotrwałych a pokrycie dachu z materiałów niezapalnych (§ 14),

i) zakaz stosowania dachów dwu- lub wielospadowych o pochyłości ponad 10% — dla zakładów kat. A i B (§ 15),

j) nakaz wykonania stropów i sklepienia z materiałów ogniotrwałych dla zakładów kat. A i B (§ 16),

k) nakaz zastosowania w płaszczyznach oszklonych, poziomych albo pochyłych, luxiferów i wytrzymałości na przebicie równej płytom żelazo-betonowym 8 cm grubości — dla zakładów kat. A i B (§ 17),

l) nakaz stosowania ogniotrwałych schodów wewnętrznych we wszystkich budynkach ogniotrwałych — dla zakładów kat. A, B i C (§ 18),

ł) zakaz założenia własnych urządzeń wodociągowych bliżej niż 300 m od zakładu — dla zakładów kat. A i B (§ 21),

m) nakaz zapewnienia urządzeniom pompowym bezpośredniej dostawy energii z 2 niezależnych źródeł — dla zakładów kat. A (§ 23),

n) nakaz urządzenia centralnego wyłączenia prądu jako też zmniejszenia oświetlenia — dla zakładów kat. A, B i C (§ 26).

Od powyższych nakazów i zakazów przewidziane są różne odstępstwa.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 maja br.; nie stosuje się ono, o ile jeszcze przed tym terminem bądź udzielone zostało zwolnienie, bądź wniesiona została prośba o pozwolenie i budowa rozpoczęta w ciągu miesiąca od uzyskania zezwolenia (§§ 27 i 29).

Określenie przedsiębiorstw przemysłowych w związku z powszechnym obowiązkiem świadczeń rzeczowych.

Na podstawie art. 20 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 30. III. 1939 r. o powszechnym obowiązku świadczeń rzeczonych (Dz. U. R. P. Nr. 30, poz. 200) zarządził Minister Spraw Wojskowych co następuje:

Za przedsiębiorstwa przemysłowe i górnicze w rozumieniu ustawy z dnia 30 marca 1939 r. o powszechnym obowiązku świadczeń rzeczonych (Dz. U. R. P. Nr. 30, poz. 200) uważa się:

1) wszelkie warsztaty pracy, wydobywające surowce, wytwarzające i przetwarzające (fabryki, huty, kopalnie i inne zakłady pracy regulowane przepisami ustaw górniczych, gazownie, stocznie itp.) niezależnie od rodzajów sił, jakimi są poruszane lub z jakich korzystają oraz niezależnie od tego, czy są prowadzone w celu zysku czy też w innym celu;

2) zakłady, wytwarzające, przesyłające lub rozdzielające energię elektryczną;

3) zakłady wodociągowe i kanalizacyjne.

Do przedsiębiorstw przemysłowych w rozumieniu wymienionej ustawy z dnia 30 marca 1939 r. zalicza się również grupy i organizacje przemysłowe i rzemieślnicze o charakterze administracyjno-gospodarczym (koncerny, syndykaty, kartele, związki i zrzeszenia przemysłowe, cechy rzemieślnicze itp.). (Rozp. z 15. IV. 1939 r. Dz. Ust. Nr. 35, poz. 227).

BEZPIECZEŃSTWO PRACY.

Środki gaśnicze.

Ilość, jakość i różnorodność środków gaśniczych jest tak wielka, iż zakład przemysłowy, który by je stosował wszystkie razem, nie miałby już miejsca na maszyny. Przy doborze więc tych czy innych środków gaśniczych musimy opierać się na pewnej selekcji, kierując się nie tyle kosztami, ile celowością ich zainstalowania.

Aby selekcja wypadła racjonalnie, musimy ustalić pewien podział tych środków.

Pomijając najprostsze z nich, jak tłumnice, wiadra, beczki itp., rozróżniamy dwie zasadnicze grupy środków: w o d n e i c h e m i c z n e.

Instalacje wodne. Są to w pierwszym rzędzie hydranty pożarowe zewnętrzne i wewnętrzne. Różnica pomiędzy nimi polega na tym, że wewnętrzne przeznaczone są głównie do opanowywania pożaru w zarodku, a więc ciśnienie wody sięgające z pyszczka prądownicy do stropu piętra najwyższego jest wystarczające; hydranty zaś zewnętrzne, poza ogniem zarodkowym, gasić powinny również pożar w fazie dalszego jego rozwoju. Dlatego też zainstalowanie tych ostatnich wymaga innych, szerszych warunków. Najważniejsze jest tu ciśnienie, które przy wylocie z hydranta (po uwzględnieniu straty ciśnienia w wężu) musi wynosić co najmniej 6 atm.

Średnice przewodów sieci hydrantów wewnętrznych muszą wynosić najmniej 40 mm, sieci zaś hydrantów zewnętrznych — od 52 mm. Należy zwracać uwagę, zwłaszcza przy urządzaniu hydrantów zewnętrznych, aby łączniki były tego samego typu i tej samej średnicy, co łączniki miejscowej straży pożarnej.

Węże przy hydrantach, jeżeli służyć mają do rozprowadzenia wody na niewielką odległość (do 15 m), mogą być parciane; przy większych odległościach i przy hydrantach zewnętrznych należy używać wyłącznie węży gumowanych lub gumowych. Te ostatnie zaś nie zawsze dają się dobrze zwijać i pod wpływem ciepła po pewnym czasie kruszeją.

Zasilanie się hydrantów wewnętrznych zgodnie z ich przeznaczeniem, może odbywać się ze zbiornika, którego dno położone jest ponad dachem najwyższego z budynków. Hydranty zewnętrzne muszą być zasilane od źródła, możliwie niezależnego od ruchu fabryki. Wymagane ciśnienie minimalne 6 atm. osiąga się tu bądź przy pomocy kilkustopniowej pompy elektrycznej, bądź też — co stanowi gorsze rozwiązanie — przez włączanie do sieci motopompy lub autopompy. W mniejszych instalacjach mogą być stosowane pewnie działające hydrofory.

Hydranty są urządzeniami uruchamianymi ręcznie. Samoczynnymi instalacjami gaśniczymi wodnymi są tryskacze. Istnieje ich kilka odmian, uważanych niesłusznie również za instalacje tryskaczowe. Mowa tu o t. zw. „sztucznym deszczu“ lub prysznicach kulistych itp., urządzeniach zlewających wodą niżej położone przedmioty przez zwykłe otworzenie ręczne zaworu. Jedynym rasowym, można powiedzieć, środkiem wodnym samoczynnym, wypróbowanym od prawie pół wieku, są tryskacze (sprinklery).

Instalacja tryskaczowa składa się z szeregu główek umieszczonych co 2—3 m na rurach doprowadzających wodę i zamkniętych stopem łatwopalnym. Rury połączone są z przewodem głównym, wyposażonym w zawór główny o specjalnej konstrukcji, będący jednocześnie jakby głównym mechanizmem całej sieci. Zawór reguluje dopływ wody do główek tryskaczy, które się otworzyły pod wpływem ciepła pożaru, wywołując alarm przy pomocy dzwonka turbinowego oraz uruchamiają samoczynnie pompę, zasilającą sieć i znacznie powiększającą w niej ciśnienie.

Sieć tryskaczowa zasilana jest z reguły z dwóch źródeł wody: ze zbiornika na wieży oraz ze studni artezyjskiej o dużej wydajności, skąd woda jest czerpana przy pomocy silnej pompy o dużej wydajności oraz ciśnieniu ok. 10 atm. i wyżej. Źródłem zasilania może być również wodociąg miejski lub hydrofor, z warunkiem wszakże uzyskania w każdym czasie odpowiedniego ciśnienia.

Ze względu na dużą ilość kosztownych części, instalacje te są dość drogie. Największe rozpowszechnienie uzyskały one w Stanach Zjednoczonych oraz w Anglii; zresztą wprowadzone zostały we wszystkich państwach na świecie. Statystyki amerykańskie podają zupełnie dobre rezultaty gaszenia tryskaczami; dzięki temu w budownictwie amerykańskim podnoszą one klasę budowli w różnych przepisach. Najgorsze stosunkowo wyniki dają tryskacze przy gaszeniu młynów zbożowych, przędzalń bawełny i składów materiałów włóknistych bardzo łatwopalnych.

Nieautomatyczną odmianą tryskaczy są drenczery. Główki ich nie posiadają zamków, jak tryskacze, lecz są otwarte; poza tym nie mają one skomplikowanego głównego zaworu tryskaczowego, lecz zwykły zawór, uruchamiany ręcznie. Służą one głównie do osłony zewnętrznej okien, drzwi itp. przed przeniesieniem się pożaru z sąsiedztwa. Drenczery zużywają duże ilości wody i z tego powodu nie wszędzie dają się stosować.

Istnieje też pewien system tryskaczy, działających prądem rozpylonym, wyrzucanym pod dużym ciśnieniem. Tryskacze takie mogą mieć zastosowanie do gaszenia powierzchni płynów łatwopalnych, których poziom (w zbiorniku) nie ulega większym zmianom.

Ze **środków chemicznych** największym rozpowszechnieniem cieszą się gaśnice ręczne różnego typu. Działanie ich jest ograniczone i mogą one służyć prawie wyłącznie do gaszenia pożaru w zarodku, przy tym skuteczność ich działania zależy w dużej mierze od stanu ich utrzymania i konserwacji.

Najdawniejszą gaśnicą chemiczną jest gaśnica płynowa. Działanie jej polega na połączeniu się składnika alkalicznego ze składnikiem kwaśnym, które reagując ze sobą wytwarzają dwutlenek węgla, wypychający jednocześnie zawartość gaśnicy na zewnątrz pod ciśnieniem 4—6 atm. Płyn, jaki wydostaje się na zewnątrz, nie jest płynem całkowicie zobojętnionym i może działać uszkadzająco na przedmioty wskutek nadmiaru kwasu.

Reakcja gaśnicy maleje wskutek zmian chemicznych, jakim mimo szczelności zamknięcia gaśnicy może ulegać składnik alkaliczny. Aby temu zapobiec, wynaleziono inny typ gaśnicy płynowej, w której dwutlenek węgla, potrzebny do wyrzucania płynu na zewnątrz, nie wytwarza się drogą chemiczną, lecz zawarty jest w połączonej z korpusem gaśnicy buteleczce stalowej, zawierającej ten gaz w postaci ciekłej. Płynem w tym przypadku może być woda lub wodny roztwór soli.

Obydwa typy gaśnic płynowych mają zastosowanie ograniczone i mogą być używane jedynie przy gaszeniu ciał stałych, z wyjątkiem tych, które reagują z wodą (sód, potas). Nie nadają się one do gaszenia płynów ła-

twopalnych oraz pożarów instalacji elektrycznych prądu silnego.

Gaśnice pianowe są bardziej uniwersalne od płynowych. Wyrzucają one pod ciśnieniem pianę, zawierającą w swych pęcherzykach dwutlenek węgla. Dla wytworzenia w nich dwutlenku węgla łączy się kwaśny węglan sodu z kwasem siarkowym (w czasie gaszenia); wydzielający się dwutlenek węgla, zmieszany energicznie z płynem, zawierającym saponinę, wytwarza pianę, nazywaną w technice pożarniczej pianą chemiczną — w odróżnieniu od innego typu piany, zawierającej w swych pęcherzykach powietrze.

Ponieważ objętość wytworzonej piany jest znacznie większa od objętości płynu gaszącego, zawartego w gaśnicy płynowej, przeto gaśnice pianowe mają większą średnicę pyszczków od gaśnic płynowych. Poza tym kwas tu jest więcej rozcieńczony w celu przedłużenia czasu trwania reakcji chemicznej, uzyskania dokładniejszego zmieszania się składników ładunku i otrzymania lepszej piany.

Wszystkie prawie opisane wyżej typy środków gaśniczych zgrupowane zostały w dziale bezpieczeństwa pożarniczego Wzorcowni Urządzeń Ochronnych.

Inż. M. Rogowski.

Skarb. - Finanse

Obliczenie odsetek w razie sprostowania wymiaru w trybie art. 118 O. P.

Wskutek częściowego uwzględnienia odwołania skarżącej od wymiaru podatku dochodowego na rok 1937 powstała na rzecz skarżącej nadpłata w tym podatku. Równocześnie jednak z załatwieniem odwołania n arok 1927 i w związku z uwzględnieniem żądania skarżącej potrącenia pewnych pozycji opodatkowanych na rok podatkowy 1927, które wpłynęły na obniżenie podstaw wymiaru podatku na rok 1928 — zarządziło Ministarstwo Skarbu sprostowanie tego ostatniego wymiaru. Powstała nadpłata została tym sprostowana w poważnej mierze skonsumowana, pozostałą resztę wraz z odsetkami zarachowano w myśl art. 125 ord. pod. na poczet podatku dochodowego na dalsze lata.

Skarżąca żądała sprostowania obliczenia odsetek, wychodząc z założenia, że terminem płatności kwoty, o którą został drogą sprostowania podwyższony wymiar podatku na rok 1928, był 30 dzień po doręczeniu decyzji o sprostowaniu — władza pozwana zaś nie uwzględniła tego żądania skarżącej, stwierdzając, że sprostowanie wymiaru ma skutki od momentu doręczenia pierwotnej decyzji wymiarowej. W skardze na to orzeczenie — oznaczone przez władzę pozwaną jako ostateczne — podtrzymuje skarżąca swe żądanie, opierając się na argumencie, że sprostowania wymiaru nie można inaczej traktować, jak tylko jako dodatkowy wymiar podatku, wobec czego termin płatności tego podatku przypadał na 30 dzień po doręczeniu danej decyzji.

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozważył, co następuje:

Zarzuty skargi opierają się na mylnej przesłance prawnej. Jak to Najwyższy Trybunał Administracyjny już orzekł i uzasadnił w wyroku z dnia 22 grudnia 1938 roku l. rej. 6598/35, 6599/35 i 6600/35 (O. P. A. 2497/39), sprostowanie wymiaru w warunkach, w jakich zostało dokonane w sprawie niniejszej, nie jest dodatkowym wymiarem, lecz podpada pod przepis art. 118 ord. pod. (poz. 134/36 Dz. Ust.). Ponieważ z natury rzeczy sprostowanie błędu w wymiarze ma skutek od momentu dokonania tego wymiaru, przeto i termin płatności nadwyżki, wynikającej ze sprostowania, cofa się do terminu płatności pierwotnie wymierzonego podatku. Żądanie więc skarżącej nie znajduje uzasadnienia w przepisach ord. pod., na które się skarga powołuje.

Najwyższy Trybunał Administracyjny oddalił tedy skargę, jako nieuzasadnioną. (Wyrok z 9. II. 1939 r., L. Rej. 4266/37).

Potrącalność z dochodu podatkowego wydatków: na uzyskanie przychodu z kapitałów i na porady w sprawach podatkowych.

Płatnik domagał się w konkretnej sprawie odliczenia od dochodu z kapitałów kosztów — osiągnięcia, zachowania i zabezpieczenia tego dochodu, uzasadniając to żądanie tym, że kapitał wypożyczony wymaga różnych zabiegów, aby kapitał i dochód z niego zachować i zabezpieczyć: w tym celu trzeba bowiem w szczególności prowadzić procesy i egzekucje, połączone z wydatkami na koszty sądowe, adwokackie i komorników. Władze podatkowe odmówiły potrącenia z dochodu z tytułu kosztów w rozumieniu art. 6 ustawy o państwowym podatku dochodowym wydatków na podróże i na koszty sądowe, adwokackie itp., ponieważ poniesiono je nie tylko na uzyskanie przychodu z odsetek, jego zachowanie i zabezpieczenie, ale obok tego celu także na zabezpieczenie samego kapitału pożyczkowego jako źródła dochodowego.

Najwyższy Trybunał Administracyjny w motywach wyroku z dnia 13 grudnia 1938 r. L. Rej. 2948/37 i 2949/37 nie podzielił zapatrywania władzy skarbowej, wypowiadając następującą zasadę prawną: Jeżeli wydatki mają dwojaki cel, a mianowicie wydobycie przychodu i zabezpieczenie samego źródła przychodu (np. koszty procesowe, dotyczące zarówno rewindykacji odsetek od kapitału oraz samego kapitału) — to są one potrącalne z dochodu (art. 6 ust. 1 ustawy) w tej części, która przypada na koszty osiągnięcia i zabezpieczenia samych przychadów (koszty rewindykacji odsetek) i brak jest podstaw prawnych, aby z powodu skumulowanego charakteru tych wydatków nie uległy one w całości potrąceniu w myśl art. 8 pkt. 6 ustawy.

N. T. A. w motywach wyroku z dnia 11 czerwca 1938 r. L. Rej. 5685/35 wypowiedział następujący pogląd:

1) Dla oceny potrącalności wydatku na porady w sprawach podatkowych nie ma żadnego znaczenia okoliczność, czy porada odnosiła się do podatków podlegających odliczeniu od dochodu podatkowego;

2) wydatek na rewizję księgowości przedsiębiorstwa w związku z wymogami prawa podatkowego, oraz na opracowanie na podstawie ksiąg zeznań podatkowych — podlega potrąceniu z dochodu.

Informacje jako dowód dla władz skarbowych.

W wyroku z dnia 16 grudnia 1938 r. N. T. A. L. Rej. 1310/37 zajął następujące stanowisko: Informacje, posiadane przez władz skarbową, nie są same przez się dostatecznym dowodem w postępowaniu podatkowym: mogą one być wyzyskane przeciwko płatnikowi

tylko w tym przypadku, jeżeli płatnik nie potrafił wyjaśnić różnic między stanem faktycznym przezeń podanych a treścią informacji. Skoro więc władza wyda ujemną ocenę zaofiarowanego przez płatnika dowodu na wysokość zakupów opartą na treści materiału informacyjnego, nieznanego płatnikowi, nie dawszy mu poprzednio sposobności do wyjaśnienia różnicy, zachodzącej między materiałem informacyjnym a zaofiarowanym przez płatnika materiałem dowodowym, to postępowanie takie należy uznać za wadliwe.

Poza tym N. T. A. ustalił w tym samym wyroku, iż niezależnie od tego czy odwołanie zawierało konkretne zarzuty, płatnikowi służy prawo zwalczania ustaleń faktycznych przytoczonych w zaskarżonym orzeczeniu.

(G. S. I.)

Dowód z biegłych w postępowaniu podatkowym.

Pominięcie w motywach orzeczenia władzy odwoławczej zawartego w odwołaniu płatnika żądania przesłuchania biegłych pod przysięgą — stanowi istotną wadliwość postępowania. Z postanowienia bowiem art. 67 ordynacji podatkowej jasno wypływa, że płatnikowi służy takie same prawo jak i władzy żądania przesłuchania biegłych pod przysięgą. (Wyr. N. T. A. z dnia 21. 9. 39. L. Rej. 1016/37).

Potrącalność bonifikat.

Władza skarbowa doliczyła do podstaw wymiaru podatku dochodowego pewną sumę, figurującą na rachunku bonifikat, tłumacząc to tym, iż w dzienniku buchalteryjnym nie zostało uwidocznione, komu zostały udzielone powyższe bonifikaty. Podatnik przedłożył wykaz bonifikat, z podaniem nazwisk i adresów odbiorców oraz sum od każdego przypadających, a gdy władza skarbowa tego wykazu nie uznała, podniósł, że władza skarbowa ma zawsze możność sprawdzenia prawdziwości tego wykazu. Trybunał Administracyjny, o który oparła się sprawa, wyjaśnił, że brak w dzienniku poszczególnych nazwisk odbiorców, którym udzielono bonifikat, stanowi wprawdzie formalne uchybienie w księgowaniu, jednak dla wymiaru podatku dochodowego wadliwość ta nie może mieć tego znaczenia, by już z jej powodu odnośny wydatek miał być uznany za niepotrącalny. Wadliwość ta pociąga za sobą jedynie prawo władzy do zażądania, w razie wątpliwości, przedłożenia dowodu na dokonanie wypłat lub zarachowanie odnośnych bonifikat na rzecz poszczególnych wymienionych w wykazie, odbiorców. (Wyrok N. T. A. l. rej. 4028/34).

O zwalnianie zajętych ruchomości po uiszczeniu należności przez płatnika.

Przy egzekucjach ruchomości i towarów u płatników, zalegających z podatkami, władze skarbowe z reguły nie zwalniają rzeczy zajętych nawet wtedy, gdy płatnik uiścił całkowitą zaległość, a czynią to dopiero i tylko na specjalne żądanie. Gdy płatnik stawia takie żądanie, władze skarbowe częstokroć ponawiają egzekucję z powodu nowonarosłych zaległości, bądź też bardzo długo trzeba czekać na ich odpowiedź.

Z kolei rzeczy płatnicy, nie chcą się narażać na nowe egzekucje lub też nie mogąc doczekać się odpowiedzi, sami sobie zwalniają towary, narażając się tym ewentualnie na zarzut przestępstwa.

Związek Izb Przemysłowo - Handlowych wystąpił w tej sprawie do Ministerstwa Skarbu, proponując rozwiązanie sprawy w ten sposób, aby na żądanie płatnika na tytule wykonawczym umieszczana była adnotacja treści następującej: „zaległość z niniejszego tytułu zapłacona — zajęty towar jest zwolniony z pod węzła egzekucji“. Adnotacja ta mogłaby być odbijana pieczęcią i podpisywana przez kierownika egzekucji.

Takie uproszczenie pozwoli również płatnikom na ułatwienie wykonywania ich zawodu w atmosferze pewności i nie będzie nasuwało zastrzeżeń co do braku legalności w ich postępowaniu.

Wpływy i wydatki budżetowe w marcu rb. i w całym roku budżetowym 1938/9.

Ministerstwo Skarbu dokonało tymczasowych zamknięć rachunków za ostatni miesiąc roku budżetowego 1938-39, t. j. za marzec 1939 r.

Dochody w marcu rb. wyniosły 255.633.000 zł., wydatki zaś — 239.777.000 zł; ponadto — zgodnie z ustawą skarbową i ustawami o kredytach dodatkowych na rok 1938-39, dokonane będą w tzw. okresie ulgowym. t. j. kwietniu, maju i czerwcu rb., wydatki w łącznej kwocie ok. 5,5 miln. zł, jeszcze na rachunek ubiegłego okresu budżetowego.

Łącznie z wydatkami okresu ulgowego, ogółem wydatki budżetowe za rok 1938/39, wyniosą — według tymczasowych zestawień obrotów kasowychc — 2.463 miln. zł, a ponieważ dochody w tym okresie wyniosły 2.474 miln. zł, przeto cały rok budżetowy 1938/39 zamyka się nadwyżką dochodów około 11 miln. zł. Jest to więc po roku 1936/37, zamkniętym nadwyżką 4.067.000 zł i r. 1937/38, zamkniętym nadwyżką 23.959.000 zl — trzeci z kolei rok budżetowy, wykonany z całkowitą równowagą budżetową.

W porównaniu z wydatkami roku budżetowego 1937/38, wydatki w roku 1938/39 są — zgodnie z ustawą skarbową na rok 1938/39 i ustawami i kredytach dodatkowych — większe o 114,9 miln. zł, dochody zaś większe o 101 miln. zł.

Wykazane powyżej wydatki i dochody budżetowe w obu porównywanych okresach, nie obejmują budżetów Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej, oraz Funduszów Opłat Studenckich i Taksy Administracyjnej w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Wydatki tych funduszów, jako pokryte własnymi wpływami, nie zmniejszą oczywiście nadwyżki budżetowej w r. 1938/39.

Sprawy socjalne.

Potępienie strajków okupacyjnych przez Sąd Najwyższy.

Z „Kuriera Polskiego“ przedrukowujemy następującą notatkę:

„W tartaku wybuchnął strajk robotników, którzy okupowali warsztat pracy, uniemożliwiając dostęp osobom uprawnionym i uruchomienie tartaku. W ten sposób chciano zmusić przedsiębiorcę do podwyżki płac. Robotnikom wytoczono proces karny o przemoc i wdarcie się do cudzego przedsiębiorstwa, przy czym sądy w dwu instancjach skazały winnych.

„Obrona wniosła kasację do sądu Najwyższego, dowodząc, iż należy oskarżonych uniewinnić, ponieważ nie używali przemocy lub gróźb, groziło im niebezpieczeństwo głodu, jedyną zaś formą walki, która mogła ich

przed tym niebezpieczeństwem uchronić, był strajk okupacyjny. Obrona podnosiła więc, że strajk okupacyjny jest legalną formą walki robotników.

Sąd Najwyższy odrzucił skargę, uznając, iż ustalone w wyrokach czyny okupacji tartaku zawierają znamiona przestępstwa przemocy przeciwko rzeczy pokrzywdzonego. Okupowanie przez robotników zakładu pracy, użyte jako środek przymusu w stosunku do pracodawcy, godzi pośrednio w osobę pokrzywdzonego przez zmuszanie go do działania i znoszenia sprzecznego z jego wolą.

Twierdzenie, jakoby strajk okupacyjny był legalną formą walki robotników, jest bezzasadne, gdyż legalna walka nie może polegać na popełnianiu czynu, zabronionego przez ustawę pod groźbą kary. (3 K 2407/37)".

Wyrok N. T. A. precyzujący rozgraniczenie pomiędzy charakterem pracownika umysłowego, a fizycznego.

W szeregu wyroków Najwyższego Trybunału Administracyjnego mających na celu sprecyzowanie rozgraniczenia pomiędzy charakterem pracownika umysłowego, a fizycznego, należy zanotować orzeczenie N. T. A. z dnia 27. XII. 1938 r. l. rej. 5660/38:

1. Pracownik, spełniający czynność nadzorczą, choćby w art. 3 pkt. 1 i 6 rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. Nr. 106 1927, poz. 911) expressis verbis nie wymienioną, powinien być jednak uważany za pracownika umysłowego.

2. Przepisy art. 3 pkt. 1 i 6 zaliczenia pracownika do kategorii pracowników umysłowych nie uzależniają koniecznie od wykonywania pracy samodzielnej i twórczej, lecz wymagają tylko przewagi wysiłku intelektualnego nad wysiłkiem fizycznym, przy czym stopień posiadanego przez pomocnika wykształcenia jest tu bez znaczenia. (GSI).

Przepisy ustawowe, dotyczące urlopów w przedsiębiorstwach sezonowych.

Poniżej podajemy przepisy ustawowe, dotyczące sprawy urlopu w przedsiębiorstwach sezonowych.

1. Art. 1 ustawy z dn. 16 maja 1922 r. w brzmieniu z dn. 25. X. 1933 r. Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 735 przewiduje, że prawo do korzystania co rok z płatnego urlopu mają pracownicy w przemyśle, z wyjątkiem pracowników przedsiębiorstw sezonowych, w których praca trwa krócej, niż 10 miesięcy w roku.

2. Art. 2 powyższej ustawy przewiduje, że prawo wymienione pod 1 przysługuje: do korzystania z płatnego 8-dniowego urlopu, o ile praca trwa bez przerwy rok w danym przedsiębiorstwie i 15-dniowego, o ile trwa bez przerwy trzy lata.

3. § 2 rozporządzenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z 11. VI. 1923 r. Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 464 postanawia:

„Pracownicy przedsiębiorstw sezonowych, w których praca trwa nie krócej, niż 10 miesięcy w roku, jak również pracownicy tych działów przedsiębiorstw sezonowych, w których praca trwa nie krócej, niż 10 miesięcy w roku, chociażby główna praca w tych przedsiębiorstwach trwała krócej, niż 10 miesięcy w roku — posiadają prawo do urlopu, które uzyskują po upływie okresu czasu pracy, przewidzianego w art. 2 ustawy".

Tak więc pracownicy przedsiębiorstw sezonowych, których praca trwa dłużej niż 10 miesięcy, muszą naprzód przepracować rok, aby mogli nabyć prawa do urlopu. Zwraca się jednak uwagę, że przerwa pracy robotników w danym przedsiębiorstwie krótsza niż 3 miesiące, nie powoduje utraty prawa do nabycia urlopu.

Tryb egzekucji świadczeń pieniężnych do Ubezpieczalni Społecznej.

Pracodawca zalega ze składkami pieniężnymi do Ubezpieczalni Społecznej za dłuższy czas. W jaki sposób czyli w jakim trybie Ubezpieczalnia ma prawo egzekwować te składki i jaki jest sposób obrony przeciw ewentualnej bezprawności takiej egzekucji?

Na podstawie art. 315 ustawy o ubezpieczeniu społ. z r. 1933 Dz. U., który odnosi się zarówno do pracowników umysłowych, jak i innych (art. 230 ustęp 2 tej ustawy), mają zastosowanie do postępowania egzekucyjnego przepisy ustawy z r. 1932, poz. 328 Dz. U. i wydanego na podstawie tej ustawy rozporządzenia z r. 1932, poz. 580 Dz. U. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych.

Zwracamy uwagę, że jeżeli właściwa instytucja ubezpieczeniowa nie ściągnęła należnych ustawowo składek w ciągu 3 lat od daty płatności poszczególnej składki, to prawo przymusowego ściągnięcia takich składek ulega (wedle art 110 rozp. z r. 1927 poz. 911 Dz. U. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych wzgl. wedle art. 231 wspomnianej ustawy o ubezpieczeniu społecznym, który właściwie odnosi się także do pracowników umysłowych) przedawnieniu, a więc w konsekwencji także umorzeniu. Nie dzieje się to jednak z urzędu, tylko na wniosek zainteresowanej osoby. Gdyby instytucja ubezpieczeniowa odmówiła wnioskowi o umorzenie, należy zażądać wydania decyzji, która ulega zaskarżeniu w myśl przepisów ubezpieczalnianych (w szczególności np. o ile chodzi o pracowników umysłowych, w myśl art. 164 rozp. z r. 1927, poz. 911 Dz. U.). Gdyby z tytułu tej należności była już wdrożona egzekucja sądowa, jak i administracyjna do właściwej instytucji ubezpieczeniowej (ZUS lub Ubezpieczalnia Społeczna), od której pochodzi tytuł z wnioskiem o wydanie decyzji, że zobowiązanie do uiszczenia składek wygasło wskutek przedawnienia, ewentualnie należałoby postąpić w myśl przepisów o egzekucji administracyjnej, wzgl. sądowej.

Handel zagraniczny.

Antydatowanie podań o pozwolenie przywozu.

Niejednokrotnie firmy składają podania noszące datę o kilka nawet kilkanaście dni wcześniejszą od daty, w którym podanie rzeczywiście do Izby wpłynęło. Wskutek tego powstają reklamacje ze strony firm z powodu rzekomo opieszałego załatwiania spraw przez biuro Izby, gdyż między datą podania a datą załatwienia jego zachodzi czasami poważna różnica. Izba P.-H. prosi uprzejmie o przestrzeganie właściwej daty przy składaniu odnośnych podań.

Nowelizacja rozporządzenia Ministra Przem. i Handlu o warunkach udzielania pozwoleń na przywóz.

W Dzienniku Ustaw R. P. nr. 13 z dnia 20 lutego rb. pod poz. 76 ogłoszony został zmieniony częściowo tekst rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dn.

8 maja 1936 r. o warunkach udzielania pozwoleń na prawo przywozu towarów, objętych zakazami przywozu. Zmiany dotyczą czasokresu ważności pozwoleń przywozu oraz zwrotu w pewnych wypadkach opłat manipulacyjnych Ministerstwa pobieranych przy wydawaniu pozwoleń. Pozwolenia na przywóz towaru o charakterze surowcowym mogą być honorowane przez Urzędy Celne w portach polskiego obszaru celnego również w przeciągu 10 dni po upływie ich ważności. Jeżeli chodzi o opłaty manipulacyjne, to przewidziany jest zwrot tych opłat od wykorzystanych pozwoleń przywozu w przypadkach:

a) jeżeli towary odprawione na zasadzie pozwoleń zostały następnie za zezwoleniem władz celnych wywiezione z powrotem za granicę,

b) jeżeli towary odprawione na zasadzie tych pozwoleń, zostały po przerobieniu w kraju wywiezione za granicę,

c) jeżeli do towarów odprawionych na zasadzie tych pozwoleń, zastosowano zwrot cła z tytułu dodatkowego przyznania zniżek celnych lub zwolnień od cła, przewidzianych w rozporządzeniach wydanych na podstawie art. 23 ust. 1 lit. a) prawa celnego.

Interwencje w poselstwach.

Wobec coraz częściej zdarzających się wypadków udawania się poszczególnych importerów do obcych poselstw z prośbą o interwencję w sprawie podziału kontyngentów przywozowych, Ministerstwo Przemysłu i Handlu zwraca uwagę na niedopuszczalność takiego postępowania.

Handel zagraniczny Polski w pierwszym kwartale rb.

W ciągu pierwszych trzech miesięcy rb. obroty handlowe Polski z zagranicą zamknięte zostały saldem dodatnim w wysokości 32,5 miln. zł.

Rok bieżący przyniósł zatem poprawę w porównaniu z rokiem ub., gdyż zamiast ujemnego salda (58,8 milionów), mamy saldo dodatnie, przy jednoczesnym wzroście obrotów zarówno po stronie przywozu, jak i po stronie wywozu.

Poprawa ta zaznaczyła się także w porównaniu do czwartego kwartału r. ub., który zamknięty został saldem dodatnim w wysokości 24,9 miln. zł.

Od 6 miesięcy ostatnich osiągamy co miesiąc salda dodatnie — w ogólnej sumie 61,4 miln. zł.

Ostatnie marcowe saldo wynosi tylko 1,4 miln. zł, a to dlatego, że przy wzroście wywozu o 7,7 miln. zł, przywóz wzrósł silniej, bo o 20,3 miln. zł.

Stwierdzenie kraju pochodzenia towarów przy odprawie celnej.

W Nr. 85 „Monitora Polskiego“ z 13 kwietnia br. ogłoszone zostało nowe zarządzenie Ministra Skarbu z 1 kwietnia br. o stwierdzaniu kraju pochodzenia towarów przy odprawie celnej.

Obrót płatniczy polsko - francuski.

Okólnikiem Nr. 28 z dnia 1 kwietnia 1939 r. wydała Komisja Dewizowa nowe obszerne zarządzenie w sprawie obrotu płatniczego polsko-francuskiego.

Szczegółową instrukcję można przejrzeć w biurze Związku Fabrykantów w Poznaniu.

Możliwości zbytu towarów polskich w Iraku w związku z bojkotem towarów pochodzących z Niemiec i Italii.

Po przejściowym zastoju na rynku w Iraku, który miał miejsce w związku z sytuacją powstałą na rynkach europejskich w jesieni 1938 r., nastąpiło w kraju tym w ostatnich czasach ożywienie sytuacji rynkowej, w związku z czym powstały możliwości uplasowania na rynku tamtejszym wyrobów polskich.

Należy zaznaczyć, że żydowskie kupiectwo Iraku prowadzi obecnie dość ostry bojkot towarów pochodzenia niemieckiego. Bojkot ten nie tylko dotyczy zamówień udzielanych firmom niemieckim, ale również rozszerzony jest na linie okrętowe, firmy spedycyjne, banki i firmy komisyjne. W miarę możności kupiectwo żydowskie również unika udzielenia zamówień dla firm włoskich i czechosłowackich. Ta sytuacja wykorzystana jest przede wszystkim przez firmy francuskie i belgijskie, które w ostatnich czasach otrzymały dużo poważnych zamówień na artykuły żelazne, włókiennicze, chemiczne i inne. Tym samym wytworzona sytuacja mogłaby być wykorzystana przez zwiększone dostawy towarów polskich na rynek Iraku. Przypomnieć należy, że widoki zbytu posiadają meble gięte, które napotykają jednak na konkurencję zwłaszcza syryjską, następnie naczynia emaliowane, które są jednak droższe niż towar belgijski, węgierski i czeski. Poza tym zainteresowanie odbiorców istnieje dla tkanin wełnianych, tkanin bawełnianych, pledów i koców, ubrań gotowych męskich i chłopięcych.

Poza tym możliwości zbytu istnieją także w zakresie bibułki papierosowej, kompletów skrzynkowych oraz dykt, których zapasy rynkowe uległy wyczerpaniu i kupcy miejscowi zaczynają się interesować importem na szerszą skalę. Z szeregu innych artykułów, które mogą być dostarczane do Iraku. wymienić należy klej kostny, łańcuchy, wyroby szklane i fajansowe.

Możliwości eksportowe.

Bliższe informacje w poniższych sprawach uzyskać mogą zainteresowani eksporterzy w Państwowym Instytucie Eksportowym. Przy zgłoszeniu należy powołać się na odnośny numer. Firmy, które nie pozostawały dotychczas w bliższym kontakcie z Instytutem, winny nadesłać jednocześnie swe referencje.

Różne. — Firma ekwadorska interesuje się importem różnych tanich artykułów. P/9023/21/ID.

Zamknięcia porcelanowe do butelek. — Firma londyńska pragnie nawiązać kontakt z producentami wymienionych artykułów. P/9804/65/ID.

Chemikalia. — Firma palestyńska interesuje się importem artykułów chemicznych służących do wyrobu lekarstw. P/9484/47/ID.

Szkło opalowe dla lamp stołowych. — Firma londyńska pragnie nawiązać kontakt z producentami celem reeksportu do Afryki. P/9667/63/ID.

Kafle ścienne podłogowe. — Firma kanadyjska nawiąże kontakt z producentami. P/9970/65/ID.

Chemikalia dla przemysłu tekstylnego. — Firma indyjska interesuje się importem powyższych artykułów. P/10229/33/ID.

Naczynia gliniane. — Firma z Filadelfii nawiąże kontakt z producentami. P/10176/23/ID.

Dziane wyroby. — kanadyjska interesuje się objęciem zastępstwa polskiej fabryki wyrobów dzianych. P/9344/46/M.

Skóry. — Firma filipińska poszukuje skór podeszwowych do obuwia i prosi o oferty wraz z próbkami. P/9421/59/M.

Różne włókiennicze i tania konfekcja. — Firma południowo-afrykańska poszukuje zastępstw w wymienionych branżach. P/9449/95/M.

Chusteczki. — Firma amerykańska interesuje się zakupem w Polsce chusteczek do nosa oraz chustek na głowę i na szyję. P/9595/64/M.

Płaszcze i tkaniny. — Firma holenderska poszukuje dostawców tanich płaszczów od deszczu, zefirów i popelin. P/9596/4.T./M.

Konfekcja. — Firma angielska, która dotychczas opracowywała towary czeskie, interesuje się importem z Polski skórzanych wyrobów, jak: obuwie, rękawiczki, paski, torebki oraz konfekcji odzieżowej, bieliźnianej i drobnej, jak również trykotażowej. P/9694/95/M.

Stożki filcowe. — Firma szwajcarska posiada możliwości zbytu dla poważnej ilości stożków kapeluszowych z włosia, dotychczas dostarczanych przez Czechosłowację. P/9675/64/M.

Czapeczki dziane. — Firma angielska interesuje się importem wełnianych czapeczek dzianych włochatych w formie stożków. P/9805/64/M.

Przędza wełniana. — Firma peruwiańska poszukuje zastępstwa przędzalni wełny. P/9817/46/M.

Różne. — Firma holenderska pragnie rozszerzyć zbyt towarów polskich w tym kraju i poszukuje nowych zastępstw polskich fabryk włókienniczych. P/9833/46/M.

Konfekcja. — Firma angielska zapytuje o dostawy polskiej odzieży męskiej taniej i średniej jakości oraz kombinezonów. P/9806/64/M.

Sznurki i cerata. — Firma peruwiańska pragnie objąć przedstawicielstwo firmy polskiej, eksportującej sznurki konopne w kłębkach różnych grubości i wymiarów, ceraty na stoły itp. P/9710/22/3.A./M.

Tkanina. — Firma angielska poszukuje dostawców w Polsce imitacji zamszu do wyrobu kapeluszy. P/9910/46/M.

Tkaniny meblowe. — Firma australijska pragnie sprowadzać z Polski materiały na obicia do mebli. P/10047/46/M.

Różne. — Firma amerykańska prosi o oferty na kilimy, materiały wsypowe w kolorze czerwonym, niebieskim i białym oraz różne drobne. P/10078/4.H./M.

Konfekcja. — Firma angielska, posiadająca wielki dom konfekcyjny w Londynie, która dotychczas pokrywała swe zapotrzebowanie w Czechach, pragnie nawiązać stosunki handlowe z firmami polskimi. P/10086/64/M.

Tkaniny lniane. — Firma południowo-afrykańska posiada duże możliwości ulokowania na rynku tkanin czysto lnianych na damskie suknie i męskie koszule. P/10119/4./C.M.

Tkaniny i płaszcze. — Firma szwajcarska obserwuje poważne zwiększenie możliwości zbytu na rynku, w zastępstwie czeskich, następujących artykułów: materiały ubraniowe męskie i damskie w tanich i dobrych gatunkach, płótno krawieckie, podszewka do rękawów, płaszcze gabardynowe wełniane i bawełniane damskie i męskie. P/10131/46/M.

Konfekcja, obuwie itp. — Firma marokańska pragnie opracowywać zbyt towarów na miejscowym rynku, mianowicie: obuwia, kapeluszy, tkanin wełnianych, konfekcji męskiej i damskiej, koszul męskich itd. P/10343/3.R./M.

Przetwory owocowe. — Poważna firma importowa na Jawie poszukuje kontaktu z polskimi producentami soków owocowych, jamów oraz konfitur. Artykuły te mogłyby znaleźć zbyt na rynku jawajskim, przy czym jednak dwa ostatnie musiałyby być opakowane w puszki metalowe a nie w naczynia szklane. R/10166/60/S.

Targi i Wystawy.

Wartość polskiej produkcji chemicznej podwoiła się w 9 latach.

O wyjątkowej dynamice przemysłu chemicznego w Polsce świadczy fakt stwierdzony przez czynniki urzędowe, iż — po przeliczeniu na ceny obecne — wartość roczna produkcji chemicznej wzrosła od roku 1929 do roku 1937 z 460 do 900 milionów złotych. Fakt ten świadczy również, iż polska produkcja chemiczna dotrzymuje kroku ogromnemu postępowi światowego przemysłu chemicznego, który szczególnie intensywnie rozwinął się w okresie powojennym.

Przemysł chemiczny jest działem wytwórczości niezmiernie różnorodnej, obejmującej produkcję licznych artykułów, przeznaczonych zarówno na pokrycie zapotrzebowania przemysłów przetwórczych jak i na zaspakajanie bezpośrednich potrzeb konsumcyjnych ludności. Niezależnie od dostarczania na rynek półproduktów i fabrykatów, przemysł chemiczny — zwłaszcza w ostatnich latach — w coraz większym stopniu staje się dostarczycielem surowców, z których jedne są nowymi substancjami, inne zastępują surowce naturalne, sprowadzane z zagranicy.

Na tegorocznych Targach Poznańskich dział chemiczny będzie szczególnie interesujący ze względu właśnie na nowe rodzaje produkcji krajowej, wśród których szczególną uwagę zwiedzających ściągać będzie na siebie ker, tj. sztuczny kauczuk pochodzenia krajowego.

Polski przemysł motocyklowy staje do konkurencji z zagranicznym.

W roku ostatnim można zanotować poważniejszy rozwój krajowego przemysłu motocyklowego. Dziś budujemy już motocykle w Bydgoszczy, Poznaniu, Warszawie, na G. Śląsku i w Kieleckim. Na podkreślenie przy tym zasługuje wysoka jakość polskich motocykli i przystosowanie ich do polskich warunków drogowych.

Na czym polega istotnie różnica między polską produkcją motocyklową i zagraniczną, jakie właściwości konstrukcyjne posiadają nasze motocykle, będzie można łatwo przekonać się na tegorocznych Targach Poznańskich, na których Salon Motocyklowy będzie bardzo bogaty podobnie jak Salon Samochodowy. Poza motocyklami krajowej produkcji zobaczymy motocykle fabryk zagranicznych, które w roku bieżącym szczególnie licznie wezmą udział w Targach. Przegląd wszystkich typów nowoczesnych motocykli, od lekkich do naqcięższych, przyczyni się niewątpliwie do ożywienia obrotów w tej dziedzinie handlu. Przypominamy, że na Targach Poznańskich zeszłorocznych mimo, iż było na nich reprezentowanych mniej marek, aniżeli zgłoszona ich ilość w roku bieżącym, transakcje były tak liczne, że wystawcy nie mogli realizować zamówień, gdyż zabrakło motocykli. Ponieważ zapotrzebowanie rynku polskiego nie osłabło, przeto można oczekiwać, że i w roku bieżącym wystawa motocyklowa będzie cieszyła się niemniejszym powodzeniem.

Różne.

Nowy Nacz. Wydz. Przemysłowego w Województwie.

Z dniem 1 kwietnia br. przeszedł na emeryturę, po 20-letniej pracy na stanowisku Naczelnika Wydziału Przemysłowego w Woj. poznańskim, p. dr Franciszek Hempowicz.

P. dr. Hempowicz wielokrotnie miał możność okazać pełne zrozumienie dla potrzeb przemysłu wielkopolskiego i przez całą swą działalność zaskarbił sobie w kołach gospodarczych Wielkopolski dużo uznania.

Nowym Naczelnikiem Wydziału został p. nacz. Aleksander Józef Mazur, który objął swe stanowisko i nawiązał kontakt ze sferami gospodarczymi.

Słuszny bojkot firmy „Persil".

Ostatnia prasa donosiła o niebywałych wystąpieniach antypolskich, jakich dopuściła się w jednym ze swych wydawnictw niemiecka fabryka „Persil" (towary: „Ata", „Sil", „Imi", „Persil" i „Henko").

Reakcja społeczeństwa polskiego musi być tu i jest jednolita: :należy towary tej firmy całkowicie wyrugować z naszych składów i domów.

Odpowiednie odezwy wydał w tej mierze Związek Obrony Przemysłu Polskiego. Należy wyrazić nadzieję, że całe kupiectwo polskie okaże się solidarne w wykonaniu powyższego apelu.

Walne Zebranie Związku Fabrykantów w dniu 17. IV. 39 powzięło jednomyślną rezolucję wzywającą do bojkotu firmy „Persil".

Nazwy pracowników.

Poznański Urząd Wojewódzki zwrócił się do wszystkich zakładów przemysłowych pismem z dnia 20. IV. br. l. dz. 2134/39 J. przem. w sprawie uregulowania nazw określających pracowników w przemyśle. Celem ujednolicenia nazw Min. Przemysłu i Handlu wydało „Słownik nazw pracowników w przemyśle i rzemiośle", który można nabyć w Głównej Księgarni Wojskowej w Warszawie, Krak. Przedmieście 11 w cenie 5,— zł za egzemplarz.

Prosimy PT. Członków o zupełne zadośćuczynienie dezyderatowi Pozn. Urzędu Wojew., aby stającym do poboru w nadchodzącym terminie wystawić zaświadczenia stwierdzające ich stanowisko względnie zawód ściśle w brzmieniu ustalonym w wymienionym słowniku.

Wydawnictwa.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI RADY POLSKICH INTERESENTÓW PORTU GDAŃSKIEGO ZA R. 1938.

Rada Polskich Interesentów Portu Gdańskiego wydała drukiem w formie broszury sprawozdanie ze swej działalności w roku 1938. Sprawozdanie to zawiera następujące m. i. rozdziały:

Gdański handel zbożowy w dawnych czasach;

Charakterystyka obrotów portowych w r. 1938;

Sytuacja poszczególnych branż i udział Polski w dziedzinach jjak: Armatorstwo, Maklerstwo okrętowe, Spedycja, Ubezpieczenie morskie, Banki, Węgiel, Zboże i inne ziemiopłody, Drewno, Chemikalia, Towary kolonialne, Produkty naftowe, Żegluga śródlądowa, a dalej omówienie:

Stanu przedsiębiorstw polskich w porcie gdańskim,

Przegląd ustawodawstwa gospodarczego,

Sprawozdanie wewnętrzne i

Spis członków.

E. Bohner: DER EHRBARE KAUFMANN. „Was ist ein Kaufmann"? Cz. I. Opracował dr. K. Zagajewski. Książnica-Atlas. Lwów—Warszawa. Str. 40. Zl 0,70.

Każda gałęź nauki szkolnej, a zwłaszcza nauka języków obcych, potrzebuje urozmaicenia i pogłębienia przez dobór właściwej lektury uzupełniającej. Nauka języków w szkołach handlowych napotyka na ty mpolu na specjalnie wielkie trudności, brak bowiem na razie odpowiednio opracowanych książek, których treść wiązałaby się ze światem zawadowym: kupieckim, przemysłowym i rzemieślniczym. Są to pogadanki z dziedziny handlu i przemysłu. Materiał jest podzielony według działów produkcji: pierwszą grupę ujęto w tym szczupłym tomiku.

TABELE POTRĄCEŃ, wyd. 4., oprac. Stanisław Ochmann, wyjaśnieniami opatrzył adw. Józef Blich. Warszawa 1939.

Broszura zawiera tabele połączeń, obowiązujące od 1. IV. 39 z poborów tygodniowych i miesięcznych, pracowników umysłowych i fizycznych z tytułu: ubezpieczeń społecznych, podatku dochodowego, specjalnego podatku od wynagrodzeń wypłacanych z funduszów publicznych, funduszu pracy, z uwzględnieniem podziału składek ubezpieczeniowych pomiędzy pracowników i pracodawców i ujmuje je w sposób dogodny i przejrzysty. Kwestie natury ogólnej omówione są we wstępnych wyjaśnieniach. — Cena „Tabel" — 3,50 zł.

BRONISŁAW MANTEL, ADAM MANTEL. Prawo dewizowe — Komentarz. Księgarnia Powszechna, Warszawa - Kraków.

Prawo dewizowe, komplikowane stale przez konieczność dostosowywania się do międzynarodowych restrykcyj w obrocie finansowym, niezaprzeczenie należy do najmniej przejrzystych dziedzin prawa.

Dlatego też z zadowoleniem powitać należy systematyczne podręczniki, które ułatwiają orientację w tych przepisach. Pożyteczną rolę spełni w tej mierze omawiany komentarz, który zawiera dekret dewizowy w brzmieniu z 7. XI. 1938, rozporządzenia uzupełniające, ważniejsze zagadnienia i okólniki Ministerstw i Komisji Dewizowej. Notatki komentaryczne są jasne i cytują znaczną ilość orzeczeń.

Całość uzupełniona jest obszernym skorowidzem alfabetycznym. Słowem — mamy do czynienia z pożytecznym dla praktyki „kodeksem dewizowym". (r.)

Les produits Belges d'exportation. Publié par l'Office Commercial de l'Etat.

Estetycznie wydana broszura propagandowa zaznajamia czytelnika z możliwościami eksportowymi Belgii we wszelkich dziedzinach produkcji rolnej i przemysłowej.

„Przegląd Prawa Pracy". Rok II, Nr. 4 kwiecień 1939.

Spis treści:

Tadeusz Florch: O składzie kompletów sądzących w sądach pracy, Janusz Szubert: O wykładni art. 26 ustęp 2 ustawy o układach zbiorowych pracy, prof. Jerzy Gutsche: Prawo pracy w zawodzie dziennikarskim, Władysław Bagiński: W sprawie udziału przedstawicieli związków zawodowych jako pełnomocników przed sądami.

Poza tym: orzecznictwo, odpowiedzi na pytania prawne, prawo pracy zagranicą i wiadomości.

Zachodnio-Polski Syndykat Węglowy Sp. z o. odp.

Telefony: 23-77, 37-77 **Poznań, plac Wolności 10** Adres telegraf.: Zapol

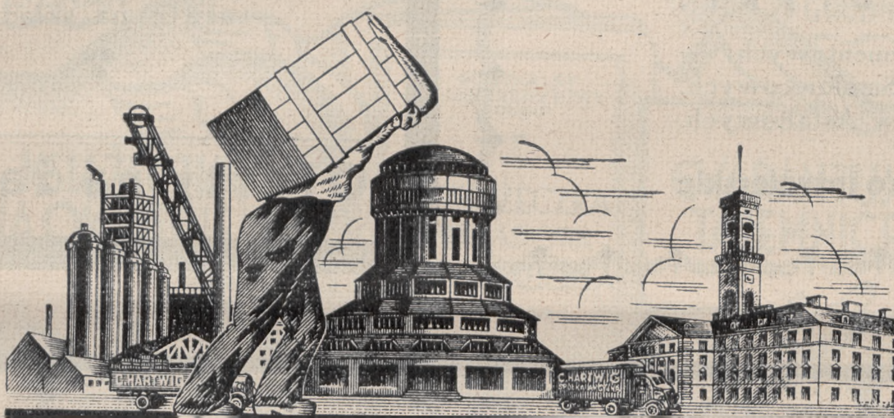
poleca:

Węgiel - Koks hutniczy - Brykiety

w partiach wagonowych z kopalń górnośląskich, zaolzańskich i dąbrow., oraz detalicznie z własnej składnicy kolejowej nr 35 - ul. Przemysłowa tel. 7320

PŁYTY „ETERNIT“ — KRYCIA DACHÓW — CEMENT — MATERIAŁY BUDOWLANE

Wagonowo — Detalicznie



C. HARTWIG Sp. Akc.

OFICJALNI EKSPEDYTORZY MIĘDZYNARODOWYCH TARGÓW W KATOWICACH • POZNANIU i LWOWIE

Bank Związku Spółek Zarobkowych Sp. Akc.

Rok założenia 1886

Centrala: Poznań — Plac Wolności nr 15

Oddziały we wszystkich większych miastach Polski

Załatwia wszelkie czynności wchodzące w zakres bankowości

„POL“

Polska Fabryka Wyrobów Papierniczych Sp. z o. o.

Jedną z najstarszych firm przemysłu papierniczo-przetwórczego znana w całej Polsce jest Polska Fabryka Wyrobów Papierowych „POL“ Sp. z o. o. z siedzibą w Poznaniu, ul. Strzelecka 31. Przedsiębiorstwo to istnieje od roku 1895, przeszło w roku 1918 w dziejowym momencie odzyskania niepodległości państwowej i wdrożeniu akcji unarodowienia przemysłu z rąk żydowskich na własność konsorcjum polskiego.

W ostatnim czasie przeprowadzono gruntowną reorganizację całego przedsiębiorstwa, zakupiono kilka najnowszych maszyn i ulepszono urządzenie techniczne. Firma „POL“ zdobywa coraz nowe rynki zbytu a jej wyroby zresztą dobrze znane pod marką „POL“ zyskują na rozgłosie i popularności.

Firma „POL“ posiada najnowsze urządzenie dla wszelkich wyrobów papierowych, jest doskonale wyposażoną w maszyny drukarskie i introligatorskie.

Znane z popularności są: agenda dla handlu i przemysłu, segregatory „FORTUNA“ i „BAŁTYK“, teka KOŁO, skoroszyty, albumy fotograficzne, pamiętniki, podkładki z tektury i skóry, notesy, bruliony, zeszyty, księgi handlowe, bloki rysunkowe, jak i wszelkie druki dla urzędów i firm przemysłowych i handlowych. Firma posiada we wszystkich województwach własnych przedstawicieli a w centrali jest zatrudnionych przeszło 100 pracowników. Firma „POL“ bierze rok rocznie udział w Targach Poznańskich w pawilonie nr. 17 stoisku 1717 i zaprasza wszystkich zwiedzających Targi Poznańskie, a w szczególności Szanownych Odbiorców i Sympatyków do bliższego zaznajomienia się z naszymi wyrobami.

Przemysł metalowy i maszynowy w Wielkopolsce.

Mimo warunków nie sprzyjających specjalnie rozwojowi przemysłu metalowego i maszynowego na terenie Wielkopolski a w szczególności mimo dużej odległości surowców dla produkcji tych artykułów, przemysł metalowy i maszynowy rozwinął się w latach powojennych na terenie wojew. poznańskiego i pomorskiego bardzo znacznie.

Z pośród bardziej szczegółowych produktów uzyskiwanych przez tę branżę przemysłu wymienić należy silnie rozbudowany dział odlewnictwa, uzyskujący zarówno żeliwo i bronz jak i odlewy stalowe, który stanowi podstawę do szerokiej produkcji maszyn i konstrukcji żelaznych. Dział maszynowy rozwinął się w Wielkopolsce już w okresie przedwojennym a szczególnie w okresie powojennym i szedł głównie w kierunku produkcji maszyn rolniczych, w której to dziedzinie aż do kryzysu istniało stale wzrastające zapotrzebowanie. Lata kryzysu spowodowały głębokie załamanie tej dziedziny produkcji, a to zarówno przez spadek zapotrzebowania jak i wielkie straty spowodowane przez niewypłacalność rolnictwa i ustawy oddłużeniowe. Stąd też ten dział produkcji maszynowej wykazał największy spadek rozmiarów i szereg przedsiębiorstw produkcję swą na tym odcinku ograniczyło lub zupełnie zlikwidowało.

Stosunkowo korzystniej, jakkolwiek i tu niezwykle ciężko dał się odczuć kryzys, przedstawiała się produkcja maszynowa innego działu, a więc produkcja obra-

biarek, instalacji chłodniczych, armatur, narzędzi metalowych itp. Osobnym poważnym działem produkcji, wyróżniającym się tak na terenie Polski jak i znajdującym zbyt zagraniczny jest produkcja parowozów i wagonów. Tu wspomnieć by też należało o rozwijającym się przemyśle motoryzacyjnym na terenie Wielkopolski, który wyrabia m. in. motory motocyklowe, kajakowe, rowery a w szczególności specjalizuje się w produkcji części motoryzacyjnych, które dostarcza do wielkich przedsiębiorstw motoryzacyjnych, które w międzyczasie powstają przede wszystkim na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Do należycie rozwiniętych dziedzin produkcji metalowej w Wielkopolsce należy zaliczyć jeszcze fabryki maszyn młyńskich, emaliernie, fabryki sprzętów gospodarczych, przedsiębiorstwa produkujące galanterię metalową i in.

Studium przebiegu koniunktury w przemyśle metalowym jest w szczególności pouczające z uwagi na to, że przemysł ten, zaliczający się w przeważającej mierze do grupy przemysłu inwestycyjnego, wykazuje najsilniejszą niemal wrażliwość na wahania koniunkturalne.

Rozmiary tych wahań ilustruje poniższe zestawienie obrotów fabryk metalowo-przetwórczych (bez przemysłu wojennego) w milionach złotych: :

1924 r. — 233
1929 r. — 914 (koniunktura przedkryzysowa)
1933 r. — 325 (dno kryzysu)
1937 r. — 758.

W r. 1938 obroty tego przemysłu przekroczyły już stan z r. 1929.

Ponieważ zdolność produkcyjną tego przemysłu ocenia się na blisko 1,5 miliarda złotych, przeto w sumie osiągnięto ub. r. obroty na około $\frac{2}{3}$ maksymalnej zdolności produkcyjnej.

Jeżeli chodzi o przemysł metalowy na terenie Wielkopolski, to ubiegły rok upłynął dla tego przemysłu niemal bez wyjątku pod znakiem wzmożenia obrotów, choć wzrost produkcji i rentowności układał się nierównomiernie dla poszczególnych grup.

Odlewnie żelaza notowały wzrost produkcji i obrotów o ca 20% i były zatrudnione niemal w 100% swych możliwości. Zdecydowany wzrost zatrudnienia wykazały też takie dziedziny produkcji metalurgicznej, jak: produkcja kotłów parowych, lokomobil, urządzeń chłodniczych itp.

W produkcji maszyn, obrabiarek i narzędzi wzrost również był znaczny, wyrażając się przeciętnie w cyfrze ca 25%. W niektórych przedsiębiorstwach wzrost był jeszcze znaczniejszy, wynosząc około 45% wzrostu w zestawieniu z r. 1937, a ponad 100% w zestawieniu z rokiem 1936. Cyfry te odnieść też należy w pełni do działu maszyn rolniczych. Wzrost produkcji w tej dziedzinie jednakże nie zdołał jeszcze w pełni wyrównać uprzednio przez przemysł poniesionych strat, a nadto koniunktura na tym odcinku ma charakter nieco sztuczny, z uwagi na częściową centralizację zakupów przez organizacje i spółdzielnie rolnicze.

Emaliernie, fabryki naczyń blaszanych, oraz część przemysłu galanteryjno-metalowego notowały również znaczniejszy wzrost produkcji, wahający się w skali 10 do 30%. Nie nastąpiły natomiast znaczniejsze zmiany w produkcji przedsiębiorstw maszyn młyńskich, drobnych narzędzi (noże) itp.

Odnośnie wysokości płac robotniczych nie nastąpiły w przemyśle metalurgicznym generalne zmiany. Tym nie mniej istniała pewna tendencja do zwyżki płac (do 10%), w odniesieniu zaś do sporadycznych przedsiębiorstw podwyżki te były związane z nadaniem mocy powszechnie obowiązującej umowom zbiorowym i wtedy zwyżki dochodziły nawet do 40%, co oczywiście stwarzało bardzo znaczne obciążenie przedsiębiorstwa.

Z istniejących trudności wymienić należy przede wszystkim kwestię taryf kolejowych, dalej — głównie w odniesieniu do drobnych wyrobów metalowych — anonimową konkurencję przedsiębiorstw żydowskich, a wreszcie niewłaściwie pojmowaną akcję administracji w kierunku podniesienia wyglądu zewnętrznego miast, na skutek czego dokonuje się bardzo często zdejmowania plakatów emaliowych.

Poważna ilość przedsiębiorstw odczuwała też dotkliwie brak potrzebnych kredytów inwestycyjnych i obrotowych.

Przewidywania co do dalszego kształtowania się koniunktury w tej branży przemysłu są pomyślne, biorąc pod uwagę zarówno fakt stałej dążności do uprzemysłowienia kraju, jak i okoliczność, że w ub. roku import wyrobów metalowych obejmował jeszcze ok. 40% całości naszego importu.

W obecnej chwili główne zainteresowanie przemysłu metalowego wielkopolskiego skupiać się musi na tym, by rola jego na rynku wewnętrznym w Polsce, który to rynek zbytu na produkty metalowe i maszynowe obecnie bardzo szybko wzrasta, nie została ograniczona. — Stąd konieczne są duże wysiłki w kierunku opanowania terenów Centralnej Polski, stąd zrozumiałe zainteresowanie przemysłu metalurgicznego w Wielkopolsce sprawami COP-u i liczny udział w wyjazdach w te okręgi. Poszczególne przedsiębiorstwa metalowe oraz motoryzacyjne dokonują też obecnie w szybkim tempie specjalizacji swej produkcji, która gwarantuje możliwą tanią kalkulację oraz dokładną standaryzację produktu znajdującego często zbyt poddostawczy w wielkich przedsiębiorstwach metalowych i motoryzacyjnych.

Poczynione ostatnio przez przemysł metalowy w Wielkopolsce wysiłki w tym kierunku gwarantują, że przemysł ten nie może w sposób bardzo wydatny nie tylko samodzielnie obsługiwać wielu towarami polski rynek popytu, ale i jako przemysł poddostawczy może być podstawą wielkiego przemysłu montowni motoryzacyjnych i fabryk konstrukcji metalurgicznej w innych okręgach Polski. (r.)

Przemysł chemiczny i mydlarski w Wielkopolsce.

Przemysł chemiczny w Wielkopolsce jest typową gałęzią przemysłu zbudowanego, przynajmniej w obecnej swej formie, już w okresie Niepodległej Polski. Przeważnie z małych warsztatów pozostających dawniej pod supremacją wielkich przedsiębiorstw chemicznych niemieckich, stopniowo rozwijały się w poważne przedsiębiorstwa przemysłu chemicznego, których zasięg produkcji stale wzrastał i które coraz to wyraźniej zaczęły uniezależniać Polskę od importu artykułów chemicznych.

Szczególnie silnie zaznaczył się rozwój przemysłu chemicznego w Wielkopolsce w okresie wojny celnej z Niemcami i w okresie wysokiej koniunktury przedkryzysowej. Okres kryzysu przetrzymała znaczna część przedsiębiorstw i w obecnej chwili przemysł chemiczny w Wielkopolsce, jakkolwiek nie rozwija jeszcze pełni swych zdolności produkcyjnych, to jednak zarówno zróżnicowaniem swego produktu jak i wysoką wartością produkcji odgrywa rolę bardzo poważną na rynku podaży artykułów chemicznych w Polsce.

Z pośród produktów wytwarzanych przez poważniejsze przedsiębiorstwa chemiczne okręgu wielkopolskiego wymienimy między innymi obfitą produkcję superfosfatów, kwasów siarkowego, fosforowego, mleko-

wego, cytrynowego, octowego i szczawiowego, przetwory kostne a więc kleje, tłuszcze i mąki, fosforany i pirofosforany sodu, siarczany żelaza, dalej rozmaitego rodzaju alkaloidy, lecytynę, pepsynę, olejki eteryczne, esencje owocowe, barwniki roślinne i anilinowe i in.

Bogaty jest dział wielkopolskiej produkcji specyfików farmaceutycznych, lekarstw, ziół lekarskich, artykułów galenowych, plastrów leczniczych, strun chirurgicznych i in.

Przemysł gumowy w Wielkopolsce jest stosunkowo młodą gałęzią przemysłu, mimo to jednak posiada bardzo wysoki poziom i wielkie rozmiary produkcji, w szczególności dotyczy to produkcji opon samolotowych, samochodowych, motocyklowych i rowerowych.

Przemysł mydlarski na terenie Wielkpolski wyróżnia się w przemyśle mydlarskim całego kraju uszlachetnioną formą produktu i stosunkowo najwyższe procenty posiada tu produkcja mydeł toaletowych i leczniczych. Obroty w tym przemyśle kształtowały się w roku 1938 zwyżkowo i to w skali od 10—20%. Trzeba tu zaznaczyć, że stan wyposażenia technicznego przedsiębiorstw mydlarskich w Wielkopolsce umożliwiałby znaczny a nawet kilkakrotny wzrost jego dotychczasowej produkcji, czemu na przeszkodzie stoją przede wszystkim trudności w zaopatrzeniu surowcowym.

Przemysł ten nie odczuł poprawy w tym stopniu jak większość innych grup przemysłowych i gdyby wypadło porównać stopień spożycia mydła w Polsce z szeregiem innych krajów, to winien stan produkcji tego przemysłu w dalszym ciągu wzrastać. Również i w granicach państwa zachodzą w spożyciu mydła duże rozpiętości, skoro zużycie na głowę ludności rocznie wynosi do 5 kg w województwach zachodnich, a tylko około 1/2 kg w wojew. wschodnich.

Analogicznie mniej więcej kształtuje się sytuacja przemysłu perfumeryjno-kosmetycznego, którego produkcja wzrosła w rroku sprawozdawczym o kilka procent, co częściowo należy tłumaczyć wzrostem spożycia tych produktów na terenie województw zachodnich, częściowo zaś udoskonaleniem systemu rozsprzedaży na terenie reszty kraju. W dalszym ciągu pewne ilości produkcji tego przemysłu zyskiwały zbyt na rynkach zagranicznych i to głównie na rynkach odległych, a nawet egzotycznych (Daleki Wschód).

W sumie przemysł wielkopolski z dziedziny produkcji chemicznej, mydlarskiej, farmaceutycznej i kosmetycznej nie tylko zaspakaja w przeważającej mierze potrzeby rynku miejscowego, ale i posiada duże możliwości ekspansji na rynki odleglejsze. Odnieść to należy przede wszystkim do terenów Centralnej Polski, które są w dużej mierze, mimo konkurencji przemysłu warszawskiego, opanowane przez wielkopolski przemysł kosmetyczny i mydlarski. W niektórych dziedzinach produkcji przemysł chemiczny Wielkopolski posiada przeważający wpływ na cały polski rynek zbytu (przetwory chemiczne jak: kleje i mąki kostne, produkcja opon samochodowych).

Ponadto jeszcze wspomnieć trzeba o rozwijającym się, choć przy znacznych trudnościach, polskim eksporcie artykułów chemicznych i mydlarskich. Niewątpliwie właśnie działalność eksportowa będzie się stawała stopniowo dla tej gałęzi przemysłu wielkopolskiego przedmiotem coraz to silniejszego zainteresowania i w tej płaszczyźnie między innymi oczekiwać należy dalszego rozwoju tego przemysłu. Eksport szeregu przetworów chemicznych o typie surowcowym skierowuje się do krajów wysoko uprzemysłowionych, eksport artykułów farmaceutycznych i wysoko postawionego działu preparatów ziół leczniczych zyskuje sobie coraz to większe wzięcie na terenie państw zachodu a przemysł mydlarski i kosmetyczny opanowuje w szeregu wypadków nawet odległe i egzotyczne rynki zbytu, konkurując szczęśliwie z analogicznym przemysłem państw wielkoprzemysłowych. (r.)

POLSKIE

Koniaki — Winiaki — Wypalanki — Likiery deserowe — Wina — Miody

Soki

B. KASPROWICZ

Gniezno, ul. Chrobrego 3



znaczy tworzyć produkty najwyższej jakości tanio i terminowo przy wzorowej organizacji, by zapewnić warunki pracy w Polsce wszystkim Polakom znajdującym się tak w kraju jak i za granicą.

Na tej zasadzie oparłem produkcję w moich zakładach graficznych, w których wykonuję różnymi sposobami technicznymi wytworne druki, reklamy, opakowania, plakaty, kalendarze, księgi handlowe itd.

Prace moich zakładów dorównują najlepszym zagranicznym i dowiodły, że zbytecznym jest w tej dziedzinie zaopatrywać się za granicą.

ZAKŁADY GRAFICZNE

Józef Goździejewski

Drukarnia - Litografia - Ofset

Fabryka Opakowań, Ksiąg i Liniatur

POZNAŃ WIELKA 20

TELEFON 1856

Wafle
Herbatniki
Sucharki

słynne i wszędzie wyróżniane

od **1892** roku

poleca

Fabryka

Biszkoptów i Pierników

K. MYSTKOWSKI

KALISZ

właśc.: inż. Tadeusz MYSTKOWSKI

Wielki wybór! Ceny konkurencyjne!



Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Rzeczypospolitej 1 — Redaktor odpowiedzialny: Dyrektor Franciszek Łyczywek.
Zakład i miejsce odbicia: Drukarnia Wydawnicza Fr. Krajna Spółka z o. o., Poznań, Strzałowa 2 a.